Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. l. 9. tel. 120-78. Lwów, Mochnackiego l. 42 Telefony: 253-79, 292-46, 246-34

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK
P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł, bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3.50 zł.

Rok VIII. | Kraków-Lwów, środa 15 maja 1935 | Nr. 133 ABC

Przed trumną w Belwederze

WARSZAWA. 14. V. (PAT). Od samego rana tysiączne tłumy ciągną Alejami Ujazdowskiemi ku Belwederowi, ustawiając się po obu stronach ulicy. Cały plac przed bramą pałacu zapełniony jest publicznością. Aczkolwiek dzisiejszy dzień zarezerwowany jest dla rodziny Marszałka Piłsudskiego i dla delegacyj wszystkich formacyj wojskowych, oraz dla osobistych przyjaciół i współpracowników Zmarłego (gdyż zasadniczo dostęp do trumny dany będzie wszystkim z chwilą wystawienia jej w katedrze), od czasu do czasu drobne grupki osób, przeważnie dzieci, dopuszczane są do pałacu. Dziś oddaje hołd prochom swego Wodza armja polska. Niezliczone delegacje wojskowe wszystkich rodzajów broni, na czele z dowódcami, przybywają z całego kraju do pałacu belwederskiego, defilując po raz ostatni przed śmiertelnemi szczątkami Marszałka.

Ciało Marszałka spoczywa w wielkim salonie pałacu, zamienionym na kaplicę żałobną. W kaplicy, której ściany pokryte są krepą, panuje półmrok. **W rogach dwie wielkie urny alabastrowe przesłonięte krepą, wewnątrz oświetlone, rzucają blask na zwłoki. Wysoki katafalk, na którym spoczywa ciało Zmarłego, przybrany jest materją o kolorze purpurowym. Ciało ś. p. Marszałka ubrane jest w mundur marszałkowski, przepasany wielką wstęgą orderu Virtuti Militari. Głowa spoczywa na niewielkiej poduszce, z pod której opada materja biała na stopień katafalku na którym widnieją barwy orderu Virtuti Militari. Ręce Marszałka złożone są do modlitwy i trzymają obrazek Matki Boskiej Ostrobramskiej. Na jednym stopniu katafalku, przy nogach Zmarłego, ustawiona jest wielka urna kryształowa o odcieniu niebieskawym, w której umieszczono serce Marsz. Piłsudskiego.** Przy urnie leży czapka - maciejówka legjonowa z orłem strzeleckim, buława i szabla Marszałka. Następny stopień katafalku przybrany jest materją purpurową, a na niej widnieje wielki Orzeł Biały. Nad katafalkiem powiewają 3 historyczne sztandary wojskowe, przybrane kirem z r. 1831, 1863 i sztandar legionowy. U stóp katafalku, przy którym palą się świece, leży wiązanka białych kwiatów od córeczek Marszałka: Wandy i Jagody.

Wartę honorową przy katafalku pełnią oficerowie, podoficerowie i szeregowcy z obnażonemi szablami. Na fotelu w głębi siedzi p. Aleksandra Piłsudska z córkami, w otoczeniu najbliższej rodziny. Adjutanci wpuszczają co pewien czas do kaplicy delegacje poszczególnych jednostek wojskowych i grupy osób, przeważnie z pośród bliskich współpracowników Marszałka. Generalicja, wyżsi oficerowie i żołnierze klękają przed katafalkiem i pozostają chwilę w modlitwie.

O godz. 11 ks. biskup polowy Gawlina odprawił cichą Mszę św. żałobną przy katafalku, na którym spoczywają zwłoki ś. p. Marszałka. Na nabożeństwie obecna była najbliższa rodzina ś. p. Zmarłego.

Przygotowania w Katedrze św. Jana

WARSZAWA 14. 5. (tel. wł. G.) Dziś rano rozpoczęto prace około dekoracji Katedry św. Jana, gdzie zwłoki śp. Marszałka wystawione zostaną na widok publiczny. W pośrodku katedry pod sklepieniem będzie zawieszona olbrzymia korona z białych orłów polskich z krzyżem Pod koroną spadać będą wdół sztandary o barwach państwowych i sięgać aż do podłogi. Pod koroną stanie katafalk. Będzie on oświetlony zgóry przyćmionym światłem. Będzie to jedyne światło w katedrze, ponieważ wszystkie okna oraz żyrandole będą zasłonięte krepą. Gdy zwłoki zostaną przewiezione do katedry, będą mieli umożliwiony dostęp do nich wszyscy.

Ścisły termin dalszych uroczystości pogrzebowych nie jest jeszcze ustalony Dekoracja katedry ma być zakończona jutro popołudniu. **Jutro też będzie gotowa trumna wykonana z drzewa dębowego i pokryta srebrnemi blachami.** W wieku trumny będzie umieszczona szyba kryształowa, pod nią czarny krzyż i ryngraf z obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej ofiarowany w swoim czasie Marszałkowi przez I pułk legjonowy. Wówczas gdy te przygotowania będą ukończone nastąpi uroczyste przeniesienie zwłok z Belwederu do Katedry św. Jana.

W pochodzie mają wziąć udział organizacje polityczne, młodzież szkolna itd. Według ostatnich pogłosek pochód ten ma się odbyć jutro o godzinie 17-ej. Zwłoki mają spoczywać w Katedrze do piątku rano, poczem zostaną przewiezione na dworzec i umieszczone w specjalnym pociągu, który wyruszy w stronę Krakowa przez Radom i Kielce. Pociąg ten będzie szedł w wolnym tępie i czynił długie postoje na stacjach celem umożliwienia społeczeństwu urządzania żałobnych manifestacyj.

Po przybyciu do Krakowa zwłoki mają być wystawione przez 1 dzień na widok publiczny w Katedrze wawelskiej, a następnie złożone w grobach królewskich. Konieczność starannego przygotowania tych wszystkich manifestacji sprawia, że uroczystości żałobne przeciągną się prawdopodobnie do pierwszych dni przyszłego tygodnia.

Tłumny zjazd Polaków z zagranicy

WARSZAWA, 14. 5. (Tel. wł. G.). W drodze do Polski są już liczne delegacje Polaków z zagranicy. Podobno ma ich przybyć około 5 tys. Z Niemiec, Czechosłowacji, Belgji, Francji, Łotwy, a nawet Litwy. *Polskie związki na Litwie zwróciły się już do władz litewskich celem uzyskania zezwolenia na przekroczenie granicy.*

Wszystkie statki polskiej floty handlowej znajdującej się obecnie na morzu, otrzymały w drodze iskrowej wiadomości o zgonie Marszałka i zawijają do portów obcych z banderą opuszczoną do połowy masztu. *Wysunięty został przez komitet pogrzebowy projekt urządzenia minuty ciszy w całej Polsce, w chwili, gdy zwłoki Marszałka Piłsudskiego spoczną na Wawelu.* Przy ustaleniu udziału wojska uwzględniona będzie w szerokiej mierze flota powietrzna, z której *kilkaset samolotów weźmie udział w uroczystościach pogrzebowych.* W ciągu czwartku mają zapaść decyzje co do miejsca i kolejności przemówień dostojników państwowych w czasie pogrzebu. Przemówienia będą transmitowane przez radjo.

Dziś przyjechali do Warszawy *specjalni kinooperatorzy wysłani przez koncern Foksa z Pragi czeskiej i Berlina.* W drodze do Warszawy znajdują się wysłane z Pragi czeskiej specjalne aparaty do zdjęć filmowych. Na ulicach Warszawy dokonywano już zdjęć obrazujących żałobę stolicy.

Żałobne manifestacje na prowincji

WARSZAWA. 14. V. (PAT). Przez cały dzień wczorajszy odbywały się we wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach, nawet w najbardziej oddalonych zakątkach Rzplitej, **żałobne manifestacje**, w których ludność w skupieniu i powadze dawała wyraz głębokiemu żalowi, jaki okrył wszystkich na wieść o bolesnej stracie poniesionej przez Polskę, przez śmierć ś. p. Marsz. Piłsudskiego. W manifestacjach brały udział liczne rzesze włościaństwa i robotników.

W historycznych **Oleandrach** na Błoniach krakowskich odbyło się wczoraj wieczorem wielotysięczne zebranie. Przy blasku pochodni u stóp popiersia Marszałka przybranego kirem i flagami narodowemi, ustawiły się długie szeregi P. W. i W. F. wszystkie związki kombatanckie i tysięczne tłumy ludności. Po odegraniu **marsza żałobnego Szopena** przemówił prezes Zw. Legjonistów Korczyński, składając w imieniu żołnierzy Marszałka hołd Jego pamięci i ślubując wierność jego ideom, poczem nastąpiło dwuminutowe milczenie. Na zakończenie połączone orkiestry odegrały w zwolnionem tempie I. Brygadę.

Na pl. Matejki w Krakowie obok grobu Nieznanego Żołnierza odbyła się żałobna manifestacja K. P. W. Ponadto odbyło się **żałobne posiedzenie Rady miejskiej i Senatu akademickiego** Uniwersytetu Jagiellońskiego, którego Marszałek Piłsudski był doktorem honoris causa. Na posiedzeniu tem postanowiono wziąć udział w uroczystościach pogrzebowych i wybrać komitet, celem opracowania projektu trwałego uczczenia pamięci Wodza Narodu.

Miasto **Olkusz** zostało pogrążone w ciężkiej żałobie. W kościołach odbyły się uroczyste nabożeństwa. Robotnicy fabryki „Olkusz" udali się pod pomnik Marszałka, gdzie wygłoszono przemówienia, w których wyrażono hołd Jego pamięci.

W **Starachowicach** powiewają na wszystkich domach flagi żałobne. Na terenie Zakładów Starachowickich na 10 minut wstrzymano pracę.

W **Wieluniu** wzięły udział w manifestacji żałobnej kilkutysięczne rzesze publiczności. Ludność samorzutnie nakłada czarne opaski.

W **Sosnowcu** odbyło się zebranie Okr. Związku Legjonistów Zagłębia Dąbrowskiego, na którem złożono ślubowanie wierności ideałom Komendanta. Przez cały czas uroczystości żałobnych w Zagłębiu Dąbrowskiem odzywać się będą **trzy razy dziennie dzwony kościelne i syreny fabryczne.**

W **Poznaniu** wieczorem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej celem oddania hołdu pamięci pierwszego Marszałka Polski. Ks. Biskup Okoniewski zarządził **bicie w dzwony codziennie aż do dnia pogrzebu we wszystkich kościołach diecezji chełmińskiej.**

Na ręce wojewody **pomorskiego** składali kondolencje przedstawiciele władz, organizacyj i stowarz. Postanowiono uczcić pamięć Wodza przez wybudowanie regjonalnego muzeum im. Marszałka Piłsudskiego.

Podobne manifestacje żałobne odbyły się w **Toruniu**, w **Bydgoszczy**, **Grudziądzu** i szeregu innych miastach Pomorza.

W **Brześciu n/Bugiem** na posiedzeniu rady miejskiej postanowiono wznieść w mieście pomnik Marszałka Piłsudskiego Jednocześnie wezwano mieszkańców miasta, aby ofiarowali na ten cel jednodniowy zarobek.

W **Wilnie**, w mieście szczególnie ukochanem przez Marszałka Piłsudskiego tem cięższej i boleśniej odczuto żal po jego stracie. Wszystkie organizacje, związki, stowarz. i rada miejska odbyły wewnętrzne zebrania, na których w głębokim smutku składano hołd pamięci Wodza. We wszystkich kościołach odbyły się nabożeństwa żałobne. Równocześnie odezwały się dzwony i syreny fabryczne.

W **Gródku Jag.** odbyło się uroczyste żałobne nabożeństwo za spokój duszy Marszałka Piłsudskiego. W żałobnej manifestacji wziął udział cały garnizon Gródka Jagiellońskiego, przedstawiciele władz, stowarzyszeń oraz liczna ludność. Nabożeństwo celebrował ks. dziekan Bilczewski.

Kondolencje

WARSZAWA 14. 5. (PAT) Pan Prezydent Rzplitej otrzymał depesze kondolencyjne od króla włoskiego Wiktora Emanuela, prezydenta Republiki Francuskiej Lebruna, prezydenta Finlandji i w. in.

* * *

Minister spraw zagranicznych otrzymał szereg depesz kondolencyjnych m. in. od prezydenta Irlandji De Valery, min. spraw zagranicznych Rzeszy Neuratha, kom. Litwinowa, premjera Göringa, min. Edena, min. Finlandji Hackzella. Ponadto kanclerz Hitler wystosował do p. Aleksandry Piłsudskiej telegram kondolencyjny.

* * *

WARSZAWA 14. 5. (PAT) Francuski minister spraw zagranicznych Laval przesłał do ministra Becka następujące depesze: W chwili opuszczenia Polski dowiaduję się z głębokiem wzruszeniem o śmierci Marszałka Piłsudskiego. Ta tak okrutna dla Ojczyzny Pana Ministra żałoba została boleśnie odczuta przez naród francuski. Składam hołd pamięci Wielkiego Męża stanu, który przez swą odwagę, szlachetność i patrjotyzm był twórcą wskrzeszenia Polski. Proszę W. E. o przyjęcie mych pełnych smutku kondolencyj.

* * *

Ks. prymas Hlond przesłał na ręce gen. Rydz. - Śmigłego, gen. inspektora sił zbrojnych depeszę treści następującej: Z powodu śmierci genjalnego twórcy, zwycięskiego Wodza, Pierwszego Marszałka armji polskiej Józefa Piłsudskiego składam serdeczne kondolencje tejże armji na ręce Pana Generała.

* * *

Ze Lwowa na ręce Prezydenta Rzplitej i marsz. Piłsudskiej wysłał depesze kondolencyjne Rektor U. J. K. prof Czekanowski, na ręce marsz. Piłsudskiej — Miej. Komitet Opieki Pozaszk. i Stow. Peowiaczek, do Prez. Rady min.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

— Izba Lekarska, na ręce prem. Sławka — przedstawiciele Unda.

* * *

RZYM, 14. 5. (PAT). Na ręce ambasadora Wysockiego złożyli kondolencje ambasadorowie Rzeszy Niemieckiej, Stanów Zjednoczonych, ZSRR., Francji, Turcji, Hiszpanji, oraz posłowie Czechosłowacji, Jugosławji, Austrji, Peru, Grecji, Rumunji, oraz liczni przedstawiciele władz włoskich, kolonji polskiej świeckiej i duchownej itd.

* * *

NOWY JORK, 14. 5. (PAT). Do ambasady Rzplitej w Waszyngtonie napływają niezliczone kondolencje od przedstawicieli władz, korpusu dyplomatycznego i organizacyj polskich. Pierwsze kondolencje w nocy z niedzieli na poniedziałek nadesłały od p. Wilson, wdowy po prezydencie USA.

* * *

GENEWA, 14. 5. (PAT). Wiadomość o śmierci Marszałka Piłsudskiego wywołała w Genewie głębokie wrażenie. Wszystkie dzienniki zamieszczają obszerne wiadomości dotyczące zgonu. Delegacja Rzplitej otrzymuje liczne dowody współczucia. Do księgi kondolencyjnej wpisują się przedstawiciele państw obcych, sekretarjatu Ligi Narodów i instytucyj międzynarodowych.

* * *

HAMBURG, 14. 5. (PAT). Wiadomość o śmierci Marszałka Piłsudskiego nadeszła fonogramem wywołując głębokie wrażenie. Dzienniki zamieszczają kilkustronnicowe nekrologi. W konsulacie R. P. złożyli kondolencje: namiestnik Rzeszy, senatu miasta Hamburga, korpus konsularny z dziekanem na czele, konsul Litwy, kontradmirał marynarki niemieckiej, przedstawiciele wielkiej żeglugi handlowej itd.

* * *

BERLIN 14. 5. (PAT) Wobec głębokiego wrażenia, jakie w całej opinji niemieckiej wywołała wiadomość o śmierci Marszałka Piłsudskiego, wszystkie inne nawet aktualne zagadnienia polityczne ustąpiły na plan dalszy. Dzienniki zamieszczają wielustronnicowe artykuły, depesze i fotografje, oraz korespondencje z Warszawy, omawiając znaczenie i konsekwencje tego zdarzenia. Cała prasa zgodnie składa hołd i cześć Wodzowi Narodu Polskiego.

Ententa bałkańska przystąpi do paktu rzymskiego

BUKARESZT 14. 5. (PAT) Komunikat wydany po konferencji porozumienia państw bałkańskich podkreśla **konieczność współpracy wszystkich bez wyjątku na rzecz stabilizacji pokoju europejskiego**, w szczególności z Małą Ententą. W sprawie układu rzymskiego, porozumienie bałkańskie gotowe jest, o ile uwzględni on słuszne interesy, — udzielić swego poparcia temu dziełu.

Nowa konwencja lotnicza francusko-włoska

PARYŻ 14. 5. (PAT) Havas donosi, że włosko-francuska konwencja lotnicza podpisana wczoraj przez Mussoliniego i gen. Denaina, **postanawia ścisłą współpracę francuskiego i włoskiego lotnictwa cywilnego.** Nowa konwencja zastępuje dotychczasową zawartą 10 marca 1929 r.

Komisja koncyljacyjna rozstrzygnie spór z Abisynją

RZYM 14. 5. (PAT) Rząd włoski zawiadomił Abisynję, że wybrał swych dwóch przedstawicieli do komisji koncyljacyjnej, a jednocześnie przesłał rządowi Abisynji notę z zapytaniem, czy ze strony abisyńskiej wyznaczono już przedstawicieli do tej komisji.

RZYM 14. 5. (PAT) Zaprzeczono tu energicznie pogłoskom o rzekomem demarche francusko - brytyjskiem w Rzymie w sprawie Abisynji.

LONDYN. Korespondent dyplomatyczny „Daily Herald“ dowiaduje się, że rząd turecki zakomunikował przedstawicielom dyplomatycznym mocarstw europejskich, że w razie rewizji klauzul wojskowych traktatów pokojowych, **Turcja wystąpi z wnioskiem o rewizję konwencji z roku 1923 w sprawie cieśnin morskich.**

Obrady B. B. nad nową ordynacją

będą prowadzone od jutra

WARSZAWA 14. 5. (tel. wł. G.) Dziś około godziny 11 przedpołudniem zebrali się w Sejmie posłowie i senatorowie należący do grup konstytucyjnych BB. na wyznaczone jeszcze w sobotę posiedzenie w sprawie ordynacji wyborczej.

Obrady zagaił krótkiem przemówieniem wicemarszałek Car, który złożył hołd pamięci marszałka Piłsudskiego, poczem zwrócił się do członków grup z apelem w imieniu premjera Sławka, ażeby prowadzić nadal narady i starać się dotrzymać zapowiedzianych terminów załatwienia ordynacji. Mimo to dziś dalszych **obrad nie prowadzono. Mają one być wznowione jutro.** Premjer Sławek i inni twórcy przebudowy ustroju prą podobno bardzo stanowczo do tego, ażeby ordynacje wyborcze zostały załatwione szybko i nadzwyczajna sesja sejmowa rozpoczęła się jeszcze w tym miesiącu. Istnieją jeszcze **wątpliwości, czy takie szybkie tempo będzie możliwe choćby ze względów technicznych**, gdyż grupy konstytucyjne B. B. dopiero rozpoczęły swoje obrady, a uroczystości pogrzebowe zabiorą im dość dużo czasu.

Przemówienie min. Lavala na bankiecie w Moskwie

MOSKWA, 14. V. (PAT). Podczas obiadu wydanego przez kom. Litwinowa na cześć min. Lavala, w którym wzięli udział m. i. Woroszyłow, Bubnow, Mikojan, Rosenberg, — Litwinow wygłosił przemówienie, w którem podkreślił, że sowiecko - francuski pakt wzajemnej pomocy stanowi nowy okres rozwoju wzajemnych stosunków, zapoczątkowanych podpisaniem paktu nieagresji.

Litwinow zaznaczył, że rokowania były prowadzone ze strony francuskiej kolejno przez trzech przedstawicieli różnych ugrupowań politycznych, co wskazuje na powszechne we Francji dążenie do współpracy z Rosją Sowiecką.

Mogę z całym naciskiem oświadczyć, mówił Litwinow, że zawarty przez nas układ jest instrumentem pokoju, a jego oryginalność polega na tem, że autorowie jego żywią gorące pragnienie, **aby nigdy nie zaszła potrzeba jego wykonania. Pakt ten nie jest przeciw nikomu skierowany. Otwarty jest on dla przystąpienia doń wszystkich zainteresowanych.** Wkońcu mówca wzniósł toast na cześć prezydenta państwa, narodu francuskiego i ministra Lavala.

W odpowiedzi min. Laval oświadczył, że słowa, któremi kom. Litwinow scharakteryzował politykę sowiecką uważa za wyraz chęci Z. S. R. R. podzielenia odpowiedzialności i wzięcia udziału w dziele organizacji bezpieczeństwa europejskiego. **Min. Laval podziela pragnienie Litwinowa, aby nigdy nie nadarzyła się konieczność zastosowania postanowień układu. Wszystkie narody pragną pokoju a wszystkie rządy obowiązane są mu służyć. Każdy kraj ma własne aspiracje, i troszczyć się musi o zachowanie wielkości i honoru, ale równocześnie obowiązany jest uczestniczyć we wspólnej akcji solidarności międzynarodowej.**

Ponieważ pokój jest niepodzielny, apelujemy oddawna do wszystkich narodów i rządów, aby przystąpiły do tej akcji, i czynić będziemy to dopóty, dopóki nasz apel nie zostanie wysłuchany. Wkońcu min. Laval wzniósł toast na cześć najwyższych dostojników Z. S. S. R. i za pomyślność narodu rosyjskiego.

Wczorajsze wygrane na loterji

WARSZAWA, 14. 5. (Tel. wł. G.). W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

100.000 zł. na nr. 113144.

50.000 zł. na nr. 181917.

10.000 zł. na nr. 40845 65321 84976 159500.

5.000 zł. na nr. 14986 149041 179167.

5.000 zł. na nr. 10750 37576 93989 163884.

2.000 zł. na nr. 3912 20684 45132 62424 65446 72068 81031 99094 106850 113183 160012 121916 123056 129506 139330 157410 158431 159047 175336.

2.000 zł. na nr. 4893 8559 18747 19185 34531 35310 50280 64776 77697 137934 133645 147723 178682.

1.000 zł. na nr. 926 2415 7555 8582 11876 15826 21201 23284 24725 27205 30552 33991 36055 36754 59831 63004 65525 78821 85850 87845 101759 103492 108569 121822 125186 144252 166510 169521 176059 182115.

1.000 zł. na nr. 199 8200 26622 34113 35743 38773 40789 54572 65410 65520 66002 70665 71066 76962 80049 80849 81440 82432 85783 87660 114998 116140 124572 125838 129805 136948 139877 147162 154332 156150 157924 163517 164154 175521 178148.

W Dublinie trwa niepokój

DUBLIN 14. 5. (PAT) Przy wejściu do jednego z kin, które wyświetlało film z uroczystości jubileuszowych króla Jerzego w Londynie, wybuchła bomba rzucona z przejeżdżającego samochodu. Wybuch wyrządził nieznaczne straty.

Stan bezrobocia

WARSZAWA 14. 5. (PAT) W dniu 11 bm. liczba zarejestrowanych bezrobotnych w Polsce wynosiła 451.214 osób, co stanowi spadek bezrobocia o 12.565 osób.

Przewidywany przebieg pogody do południa, dnia 15 bm. Pogoda o zachmurzeniu umiarkowanem. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry miejscowe.

Gen. Edward Rydz-Śmigły

Nowy generalny inspektor sił zbrojnych liczy lat 49. Pochodzi z Małopolski Wschodniej, urodził się bowiem w Brzeżanach i tam skończył szkołę powszechną i gimnazjum, poczem studjował malarstwo w Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie, oraz na wydziale filozoficznym Uu. Jag. Na kilka lat przed wojną wstąpił do organizacji strzeleckich, a w sierpniu 1914 roku został w I. Brygadzie dowódcą batalionu. W ciągu wojny doszedł do stopnia pułkownika. W roku 1917 mianował go Piłsudski szefem tajnej P.O.W. W roku 1919 w wyprawie na Wilno dowodził I. dywizją Legjonów, w roku następnym jako dowódca grupy polsko - litewskiej brał udział w zdobyciu Dynaburga, a w lecie już jako generał dywizji i dowódca III. Armii wszedł do Kijowa. Podczas bitwy pod Warszawą dowodził jedną z dwóch grup uderzeniowych, która z nad Wieprza przeprowadziła ofenzywę w kierunku północnym. W czasie bitwy nad Niemnem dowodził II. armją. Po wojnie został inspektorem armji.

Gen. Rydz - Śmigły odznaczony jest krzyżem Virtuti Militari 2 i 5 klasy oraz wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta“.

Z życia narodowego w Przemyślu

W ubiegłą sobotę w wypełnionej po brzegi sali „Sokoła“ odbyło się zebranie Stronnictwa Narodowego. Pierwszy referat wygłosił sekretarz generalny Str. Nar. mgr. Stefan **Niebudek**, który w głębokich słowach przedstawił dokonywujące się w Polsce przemiany społeczne. Robotnik i rolnik wyzbywa się doszczętnie patyny klasowej i ławą kroczy w szeregach narodowych. O sytuacji politycznej, a specjalnie o projekcie nowej ordynacji wyborczej mówił p. poseł Karol **Wierczak.** Na zakończenie przemówił krótko przew. Str. Nar. mgr. **Bilan**, poczem zebranie zamknięto odśpiewaniem Hymnu Młodych. Wszystkie przemówienia przyjmowano rzęsistemi oklaskami.

Odbyło się również tradycyjne Święcone Narodowej Organizacji Kobiet. Członkinie jawiły się w dużej ilości i przy miłej pogawędce spędzono kilka beztroskich godzin.



NOWY TYP ŁODZI ŻAGLOWEJ skonstruowany przez inż. Ljungströma Oryginalną jest forma żagla przypominająca olbrzymi wąski liść.

Ordynacja wyborcza w Małopolsce

Doświadczenia z przeszłości

Pierwsze ordynacje wyborcze pochodzą z roku 1861. Polacy nie mieli żadnych zabezpieczeń. Wybory pierwsze przeprowadzał centralistyczny rząd austrjacki, niechętny Polakom. Rezultat był okropny. *Wszystkie mandaty wiejskie na terenie mieszanym w liczbie 45 wzięli Rusini.*

Później, gdy Polacy wzięli w swe ręce administrację kraju, stopniała bardzo liczba posłów ruskich. Powiaty wybierały czas dłuższy głównie konserwatywnych ziemian. Ale na przełomie dwu wieków: XIX i XX wzrosły wszędzie w siłę prądy narodowe. Wyrósł nam pod bokiem troskliwie zresztą pielęgnowany przez Niemców z Rzeszy (przypominam rewelacje Krysiaka) i rząd austrjacki ruch ukraiński. Wraz z tem przy każdych wyborach *rosła liczba posłów ruskich, tak do parlamentu austrjackiego, jak i do Sejmu krajowego we Lwowie.* Gdy tuż przed wojną, ówczesny namiestnik kraju dr. Bobrzyński, forsował swój projekt nowej ordynacji wyborczej, do Sejmu krajowego, bardzo przychylny dla Rusinów, i napotkał na silny opór części ziemian, skupionej u Podolaków i w klubie środka, wręcz im oświadczył, że przy starej, a wówczas obowiązującej ordynacji Rusini zdobędą wszystkie mandaty w powiatach Małopolski Wschodniej. Okręgi równały się powiatom. Gminy w prawyborach wybierały po paru i kilku wyborców, a ci zebrani w powiatowem mieście, większością wybierali posła.

Namiestnik Bobrzyński nie doczekał wyborów. Nie mniej ostatnie wybory, na podstawie takiej ordynacji wyborczej przeprowadzone, mimo całej pomocy starostów, wójtów i żandarmerji, *dały Rusinom 32 mandaty z 43 okręgów,* możliwych przez nich do zdobycia, bo posiadających większość ruską. Później zdobyli jeszcze trzy dalsze. Padli przy tych wyborach najwybitniejsi heroldzi polsko - ruskiej współpracy, przeciwnicy katastru narodowego, Tadeusz Cieński, Mojsa Rosochacki, Czarkowski - Golejewski. Ze zdumieniem patrzyli oni na taki np. fakt, iż drobna szlachta głosowała na kandydatów ruskich...

Jasnem było dla wielu, że zbliża się okres, w którym mandat wezmą ci, którzy mają zwykłą większość. Na 76 okręgów wiejskich do Sejmu lwowskiego, Rusini sami mają większość w 43 okręgach, a z żydami w 46 okręgach, a sami Polacy tylko w 30 okręgach, gdy ludność ówczesna, zamieszkała na wsi dzieliła się: Polacy bez żydów 3,400.000 głów, Rusini 3,125.000 głów Trzeba było nawracać.

Zaczął się nasz odwrót w roku 1906 i 1907 przy wielkiej reformie wyborczej do parlamentu austrjackiego. Po długich targach przyznano *ówczesnej Galicji 106 mandatów.* Gdy szło o podział tych mandatów między Polaków i polskich żydów (innych wówczas prawie jeszcze nie było) z jednej strony, a Rusinów z drugiej strony, doszło w Kole Polskiem w Wiedniu, w większości konserwatywnego, do żywej walki. Poseł *Głąbiński*, wspierany przez Wojciecha Dzieduszyckiego i wielu innych, *proponował kurje narodowe: polską (ogólną) i ruską.* Rusini godzili się na 23 mandaty dla ich kurji: Większością głosów Koło polskie obaliło ten projekt. Przyjęto wówczas projekt podziału całego kraju na okręgi miejskie i wiejskie. W okręgach miejskich zatrzymano jednomandatowość i wybór bezwzględną większością. W *okręgach wiejskich wybierano 2 posłów i 2-ch zastępców, z tem, że poseł większości* musiał otrzymać więcej, niż 50 procent wszystkich oddanych głosów, a poseł mniejszości równocześnie więcej, niż 25 procent wszystkich oddanych głosów. Gdy żaden z kandydatów nie otrzymał w pierwszem głosowaniu więcej jak 50 procent wszystkich głosów, odbywało się głosowanie drugie, a gdy i to drugie głosowanie nie dało wyniku, głosowano poraz trzeci na trzech kandydatów, którzy w głosowaniu drugiem otrzymali najwięcej głosów. Każdy wyborca miał oczywiście tylko jeden głos. Za wybranych uznawano tych dwu, który otrzymali najwięcej głosów — trzeci kandydat przepadał. Jeśli czy to w pierwszem czy w drugiem głosowaniu jeden kandydat otrzymał więcej niż 50 procent wszystkich głosów, a żaden z dalszych kandydatów nie miał równocześnie więcej, niż 25 procent wszystkich głosów, ogłaszano wybór posła większości i zarządzano wybór ściślejszy między tymi dwoma kandydatami, którzy mieli po wybranym najwięcej głosów.

Optymiści, popierający ten system okręgów dwumandatowych proporcjonalnych, byli przekonani, że Rusini nie zdobędą ani 28 mandatów, jak twierdzili pesymiści, ani 23 mandatów, na które liczyli sami Rusini, ale jakieś 17 do 18 mandatów, boć „w każdym okręgu mandat mniejszości zdobędą ostatecznie Polacy".

Rzeczywistość okazała się gorszą od wszelkich obliczeń. W roku 1907 przeprowadzał wybory namiestnik Potocki, w roku 1911 — namiestnik brzyński. *Przy pierwszych wyborach Rusini sami zdobyli 27 mandatów i dali sjonistom, sprowadzonym z Pragi czeskiej i Czerniowiec, 2 mandaty w okręgach Trembowla i Buczacz — razem 29* z ogólnej liczby 38 mandatów wiejskich. W roku 1911 zdobyli Rusini 26 mandatów. Parę dalszych utracili paru głosami... a przecież wybory prowadził dr. Bobrzyński, kandydatami byli przeważnie bliscy mu konserwatyści.

Warto tu przypomnieć, które okolice kraju *pozostały przy tym systemie* okręgów dwumandatowych i głosowaniu proporcjonalnem *bez polskiego posła.* W roku 1911 były to okręgi: 1) Dolina — Kałusz; 2) Kołomyja — Kossów; 3) Obertyn — Tłumacz; 4) Brzeżany — Rohatyn; 5) Medenica — Stryj — Żydaczów; 6) Borszczów — Zaleszczyki; 7) Sokal — Radziechów. Dwa okręgi: Drohobycz — Stary Sambor i Rawa Ruska — Uhnów, ocalały przy pomocy „cudów". *A więc na 19 okręgów w Małopolsce Wschodniej tylko 10 zdobyło mandat polski względnie gładko, a 2 „z trudem".* Siedm okręgów otrzymało tylko posłów ruskich. W roku 1907 jeszcze i okręgi Trembowla — Czortków i Buczacz — Podhajce *zamiast posła polskiego otrzymały w głosowaniu ściślejszem sjonistów Mahlera i Standa,* popartych przez ukraińców.

Te doświadczenia znane już były tym, którzy też przed wojną przystępowali do ułożenia nowej ordynacji wyborczej do Sejmu Krajowego we Lwowie. Niektórzy pocieszali się jeszcze tem, że na 24 mandaty miejskie Małopolski Wschodniej (po Rzeszów) Rusini nie dostali ani jednego. Ale za to *8 otrzymali żydzi - Polacy* (Rauch Gall, Loewenstein, Kolischer, Stern, Steinhanus) i *żydzi - socjaliści* (Diamand, Liebermann). Rachunek więc ostateczny podziału mandatów w r. 1911 z terenu dzisiejszych trzech województw był taki, że z 72 mandatów otrzymali Rusini 26, żydzi 8, Polacy 38. Ale już wówczas wielu polityków polskich miało pełną świadomość, iż typ żyda - Polaka kończy się. Nic więc dziwnego, że rozgorzała wyjątkowo namiętna walka o zabezpieczenie mandatów polskich ze wsi małopolskiej

Stanisław Rymar.

Luki w ustroju władz szkolnych

Wychodzący w Warszawie dwutygodnik „Nauczyciel Polski", organ Stow. Chrześc. Narod. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w nr. 5 z dnia 15 marca 1935 zwraca uwagę w dwóch artykułach na niepożądane osłabienie wpływu czynnika obywatelskiego w szkolnictwie, jakie wynikło z rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 lipca 1933. Dz. Ust. Nr. 50 poz. 389, o organizacji obwodowych władz szkolnych.

Pierwszy z tych artykułów pt. „Luka w ustroju władz szkolnych" wskazuje na to, że wskutek powyższego rozporządzenia Prezydenta, które w miejsce dotychczasowych inspektorów szkolnych powiatow. stworzyło inspektorów obwodowych, obejmujących swym zakresem działania po dwa lub trzy powiaty, znikły faktycznie zupełnie dotychczasowe Rady Szkolne powiatowe, a nowych wyborów do nich już nie zarządzono ani nie wydano żadnych przepisów, aby je do nowego rozporządzenia inspektorów przystosować. Artykuł podnosi słusznie, że ani rozporządzenie Prezydenta, ani wydane na jego podstawie rozp. wykonawcze Min. WR. i OP. z 25 sierpnia 1933 nie zniosły wyraźnie ani rad szkolnych powiatowych, ani też dotychczasowych przepisów, określających ich zakres działania. Przeciwnie, § 1 rozp. wykonawczego postanawia wyraźnie, że inspektor działa wprawdzie jednoosobowo, ale „z zastrzeżeniem kolegjalnego załatwiania spraw stosownie do obowiązujących przepisów." Artykuł wywodzi trafnie, że takiem kolegjum powołanem do zbiorowego załatwiania spraw, nie mogą być zastępcy inspektora i instruktor oświaty pozaszkolnej, który wedle rozp. wyk. stanowią tylko organ doradczy inspektora pod jego przewodnictwem; skoro zatem ani w tem rozporządzeniu, ani później nie wydano przepisów o żadnym innym organie kolegjalnym, ani też nie zniesiono przepisów o radach szkolnych i ich dotychczasowym zakresie działania, a dotychczasowej ich organizacji nie uzgodniono z nową organizacją inspektorów, przeto wytworzył się stąd stan niedomówienia, niedociągnięcia i luka w ustroju władz szkolnych, którą w interesie Państwa i społeczeństwa należy jaknajrychlej wypełnić.



Drugi artykuł pt. „O uruchomienie Rad Szkolnych Miejskich" zwraca słusznie uwagę na to, że na mocy rozp. Min. W. R. i O. P. z 8. 2. 1921 rady szkolne miejskie we Lwowie i w Krakowie pełniły nietylko czynności rad szkolnych powiatowych, ale także czynności rad szkolnych miejscowych, których zakres działania, przeważnie gospodarczy, określa w Małopolsce ustawa krajowa galicyjska z 23. maja 1895. Rady Szkolne miejscowe żadnym przepisem nie zostały dotychczas zniesione i wszędzie w Małopolsce poza Lwowem i Krakowem, dotychczas istnieją; natomiast Lwów i Kraków wskutek przedstawionego w pierwszym artykule faktycznego zlikwidowania rad szkolnych powiatowych, zostały pozbawione nietylko rady szkolnej powiatowej, ale także rady szkolnej miejscowej. Gdyby więc nawet faktyczne zniesienie rad szkolnych powiatowych miało być utrzymane w mocy, to w każdym razie należy we Lwowie i w Krakowie uruchomić rady szkolne miejskie, chociażby tylko ze skromnym gospodarczym zakresem działania rad szkolnych miejscowych. O to powinny się upomnieć także obie Rady Miejskie.

Echa dnia

Odpowiedzialność narodu

W artykule wstępnym zatytułowanym „Po zgonie Józefa Piłsudskiego" pisze publicysta z „Kurjera Warszawskiego" p. B. K.

„Z niepospolitą równowagą ducha trzeba nam dzisiaj patrzeć w przyszłość, zapowiadającą się odmiennie wobec tego, że zamknęły się na wieki oczy człowieka, który tak silnie i wielostronnie na nią oddziaływał, który o niej w duchu politycznym tak bardzo decydował, który zdejmował z tylu bark ciężary, biorąc je na siebie. Teraz wejdziemy w okres szerszych i pełniejszych odpowiedzialności. P. Prezydent dojrzał już je w całym narodzie. Niewątpliwie poczucie tego nowego stanu rzeczy odrazu wytworzy w Polsce wielką powagę myśli patrjotycznej."

Wyjątkowo tylko w historji między państwem i masami jego obywateli stają wielkie jednostki, których imię starczy za program. Z reguły jednak tym pośredni-

kiem i drogowskazem, wytyczającym kierunek dziejów, jest idea, łącząca miljony ludzi w dążeniu do wspólnego celu. W Polsce, położonej między państwem germańskiego rasizmu i państwem rosyjsko-żydowskiego bolszewizmu, najlepiej państwo wzmocni i zabezpieczy idea narodowa.

Co sądzą Rusini

Długi artykuł, poświęcony faktowi zgonu Marszałka Piłsudskiego, czytamy w lwowskiem „Dile", organie Undo. Autor bardzo starannie notuje wszelkie objawy wewnętrzno -polskich konfliktów, związane z osobą Zmarłego. Szereg cytatów z dzieł Józefa Piłsudskiego rzeczywiście ułatwia czytelnikowi ruskiemu zrozumienie tej wielkiej indywidualności.

„Dzisiaj — pisze „Diło" — umiera Józef Piłsudski właśnie w chwili, kiedy sternik sprzymierzonej Francji podpisuje w Moskwie pakt, który paraliżuje swobodę samodzielnej aktywnej polskiej polityki. Umiera on też w chwili, kiedy rząd zadecydował spetryfikować obecny system władzy reformą państwowego ustroju, która wywołuje najpoważniejsze zastrzeżenia nawet w obozie prorządowym. Słowem odchodzi marszałek Piłsudski w momencie decydujących dla Polski przemian, w przededniu zdarzeń, które mieć będą wpływ na kształtowanie się całej jej przyszłości.

Czy zdołają następcy marszałka doprowadzić do końca sprawy, przez niego nie załatwione? Czy wogóle można znaleźć zastępców dla indywidualności, która dokonywała wiele rzeczy niezrozumiałych nawet dla swego najbliższego otoczenia, dopiero później dostrzegającego logikę postępowania tego dziwnego człowieka? Czy śmierć marszałka Piłsudskiego nie stanie się hasłem rozpętania nanowo wewnętrzno-polskiej walki między dwoma obozami, które dzieli nie tyle dzisiejszy polityczny światopogląd, co psychika, wyrosłych w innej atmosferze idei i dzieł? Czy śmierć Józefa Piłsudskiego polepszy czy też może jeszcze bardziej pogorszy warunki rozwiązania zagadnień, które dotychczas znajdowały się poza kręgiem zainteresowań marszałka — zagadnień polityki narodowościowej?"

Jak widzimy obóz ukraiński obserwacji wewnętrznych polskich stosunków poświęca bardzo wiele uwagi, nie zapominając przytem ani o polityce międzynarodowej, ani o ściślejszych własnych interesach.

Głosy żydowskie

Rabin Thon w „Nowym Dzienniku" nie mógł wytrzymać, żeby na swój sposób nie oświetlić spraw wewnętrzno-polskich:

„Toć do Francji, od której jak się zdawało wogóle byt państwa zależy, chodzili i denunscjowali i opowiadali, że to On nie dotrzyma sojuszu, że wartałoby Go usunąć, lub przynajmniej nie pozwolić Mu uróść w pierze. A jak była wojna bolszewicka, a wróg stał już przed bramą stolicy — czy nie próbowano roztoczyć nad Nim łamiącej wszelką energję i samodzielność — „opiekę"! Czy tam nie stali nad Nim i pilnowali, ażeby żadnego samodzielnego czynu nie wykonywał? A On się jednym mocnym ruchem otrząsał z wszelkiej „opieki", stanął na własnych nogach, wziął los swojego państwa i — zwyciężył. Tak zwyciężył, że zewnętrzny wróg był złamany, a wewnętrzny — oszołomiony. I znowu miał całą władzę w ręku".

O wiele bardziej rozważnie pisze warszawski „Nasz Przegląd", który wzywa do zachowania wewnętrznego spokoju:

„Ma się niezadługo odbyć specjalna sesja sejmowa, celem rozpatrzenia zaprojektowanej nowej ordynacji wyborczej.

Będzie tedy musiało nastąpić porozumienie Gdy zaś dokona się pojednanie w jednej sprawie, może i w dalszych zawarty zostanie jeżeli nie ostateczny pokój to przynajmniej dłuższe zawieszenie broni na czas konieczny do pokonania kryzysu ekonomicznego."

„Nasz Przegląd" pisze ogólnie, nie wymieniając żadnego obozu politycznego i nie oświadczając się przeciw nikomu. Bardziej szczera jest lwowska „Chwila".

„Czy znajdą się następcy wielkości Józefa Piłsudskiego teraz w Polsce? Miejmy nadzieję, że tak! Wielu jest wprawdzie śmiejących się pretendentów do spadku po Nim, którzy doczekać się nie mogą tej chwili, która im pozwoli dziedzictwo po nim przerobić i przeinaczyć. I byłoby straszną rzeczą, gdyby ta śmierć miała się stać zadatkiem ich triumfu.

Miejmy jednak nadzieję, że nie na nich przyjdzie kolej spadkobrania. A nie stanie się to, jeśli ci, których zadaniem będzie objąć osierocony posterunek, złożyć dowody, że nietylko umieli wykonywać rozkazy, ale nauczyli się także rozumieć ducha Jego".

Czy nie uważałaby jednak „Chwila" za stosowne powstrzymać się narazie — ze względu na uroczysty nastrój najbliższych dni — od wyrażenia swych partykularnych interesów i zapatrywań?

Katolicka Ajencja Prasowa o marsz. Piłsudskim

KAP. ogłasza następujący komunikat:

„Opatrzony św. Sakramentami w niedzielę 12-go bm. wieczorem zmarł w historycznym pałacu Belwederskim śp. Józef Piłsudski, Pierwszy Marszałek Polski.

Śp. Marszałek Piłsudski, mając w odrodzonej Polsce pełnię władzy politycznej w swych rękach, uszanował spuściznę kulturalną dawnej Rzplitej i czynił wiele by wytworzyć harmonijną współpracę pomiędzy Państwem i Kościołem. Znajomość cywilizacyjnej misji Kościoła i przeświadczenie, że polski bastjon, wysunięty na Wschód i oblany rosyjskiem morzem anarchji i rozprzężenia, *musi znaleźć oparcie i pomoc w największej sile moralnej, jaką jest katolicyzm*, były niewątpliwie temi czynnikami, które obok tradycji, wyniesionej z domu rodzinnego, kazały Organizatorowi nowego życia w odzyskanem państwie szanować prawa Kościoła.

Już w pierwszych dniach niepodległości Marszałek Piłsudski zawiązał szczery i serdeczny stosunek przyjaźni z ówczesnym Nuncjuszem Apostolskim w Polsce Mgr. Achillesem *Rattim*. Stosunek ten nie zmienił się, gdy były Nuncjusz Apostolski wstąpił na Stolicę Piotrową, i przerwał aż do zgonu Marszałka. O całkowitem, pełnem życzliwości zrozumienia dla spraw Kościoła świadczy również stosunek Marszałka do konkordatu. W trudną i odpowiedzialną pracę w zakresie realizacji tej niezwykle doniosłej umowy ze Stolicą św., umowy, która na prawnych podstawach oparła egzystencję Kościoła w Polsce i przyczyniła się do usunięcia chaosu ze stosunków kościelno-politycznych, Marszałek Piłsudski włożył wiele osobistego wysiłku, spędzając długie godziny na konferencjach z przedstawicielami Episkopatu, Ks. Biskupem Szelążkiem. Należy zaznaczyć, że ten trud osobisty, ta troska o harmonijne, dla obu stron nieodzowne współżycie Kościoła z Państwem, spotykała się niejednokrotnie z trudnościami i przeszkodami, których przezwyciężenie wymagało osobistego autorytetu Marszałka.

W okresie, gdy zdrowie i siły pozwalały brać udział Marszałkowi w szerszem życiu publicznem, widzimy Marszałka obecnego w Warszawie na Zjeździe katolickim lub w Wilnie na koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Pochylając czoła przed majestatem śmierci, która z wyroków Opatrzności wzięła w swe posiadanie duszę Marszałka, ufamy, że znajdzie ona Orędowniczkę w Matce Boskiej Ostrobramskiej, której czcicielem Zmarły był przez całe życie".

Przeciwko emigracji żydowskiej z Polski

Dr. Gotlib omawia w związku z 10-leciem działalności żydowskiego Towarzystwa emigracyjnego w Polsce („Moment") sprawę emigracji żydowskiej wogóle, a z Polski w szczególności. Autor pragnąłby, aby Żydzi z Polski nie... emigrowali:

„Gdybyśmy chcieli złożyć temu Towarzystwu szczere życzenia z powodu jego jubileuszu, powinniśmy byli mu życzyć, aby emigracja żydowska w Polsce ustała i aby Towarzystwo to mogło się zlikwidować".

Emigracja żydowska z Polski istnieje:

„Od czasu, jak Polska odzyskała swoją państwowość („niezależność"), z kraju emigrowało 404.422 Żydów. (?) Jest to według oficjalnej statystyki. Nieoficjalna statystyka oblicza ich na 450 tysięcy".

Nawet w ciągu ostatnich 10 lat, kiedy to możliwości imigracyjne zostały skurczone do minimum:

„Pomimo to 153.011 Żydów opuściło swoje siedziby w Polsce, udając się na poszukiwanie innych krajów. I jeżeli odliczymy 50.402 Żydów, którzy udali się do Erec Izrael, a których sprawy emigracyjne załatwiły urzędy palestyńskie, pozostaje jeszcze 102.600 emigrantów żydowskich, którzy potrzebowali tej pomocy".

Najciekawsze jest w tem wszystkiem życzenie autora, aby emigracja ustała. Pomimo, iż sami Żydzi zdają sobie sprawę, że zbyt wielkiej ich liczby w Polsce pomimo, iż konsekwencje tej liczebności odbijają się na nich samych, autor życzy Towarzystwu Emigracyjnemu, aby ustała jego działalność. W planach żydowskich Polska ma być w dalszym ciągu podstawą operacyjną dla ekspansji żydowskiej w Europie, dlatego nie wolno zmniejszać liczebności Żydów w Polsce.

Poranna toaleta królowej angielskiej

Prywatne życie królowej toczy się uregulowanym trybem, wedle ściśle przestrzeganych **reguł**. Niema w niem miejsca na żadne niespodzianki i zmiany, wszystko idzie poprostu jak w precyzyjnym zegarku.

Godzina 7 rano. Pokojówka puka lekko do drzwi, wnosi filiżankę herbaty, podnosi rolety i przygotowuje kąpiel. Na stoliku czeka już książka do nabożeństwa i przybory do manicure.

Godzina 8. Do pokoju wchodzi pierwsza garderobiana królowej „royal dresser to Her Majesty". Następuje ważny moment **wyboru sukni, klejnotów, kapeluszy**, — poczem królowa własnoręcznie na karcie zakreśla, jakie potrawy pragnie mieć na obiad dla siebie i rodziny. Z wyjątkiem króla, który osobiście dla siebie dokonuje wyboru.

Ze szczególną starannością przegląda królowa przy śniadaniu nadeszłą pod jej **adresem korespondencję.** Żaden list nie pozostanie bez odpowiedzi. W niezliczonych wypadkach królowa — zainteresowana prośbą jakiejś nieszczęśliwej petentki — poleca zbadać dyskretnie, jej stosunki osobiste, a następnie przychodzi jej z pomocą.

Drobny, ale charakterystyczny, szczegół: **jeżeli jakiś list zawiera dwie kartki,** z których tylko pierwsza jest zapisana, — królowa **oddziera i chowa drugą, czystą kartkę,** by zużytkować ją na jakieś zapiski. Typowy przykład drobiazgowej oszczędności!

* * *

Nie mniej ważną jest **kwestja wyboru kapelusza.** Na temat tych legendarnych już kapeluszy królowej, niemodnych zupełnie i o bardzo niefortunnym wyglądzie, dużo się już pisało w Anglji. Nie można jednak posądzać królowej o ten brak gustu. **O kapeluszach decyduje naprawdę... król.** On wybiera fasony, a królowa stosuje się we wszystkiem do jego życzeń. Bo przecież król, jak każdy szanujący się Anglik, chce być panem w swojem „home"...

Pozatem wysuwa argument, mile głaskający próżność kobiecą: utrzymuje, że w takich właśnie kapeluszach jest królowej najbardziej do twarzy, że pozwalają mu one podziwiać prześliczne włosy swej małżonki. „Niechaj i cały świat ma możność podziwiania tych wspaniałych włosów!" — dodaje.

* * *

Jeszcze jedna drobna ofiara, jaką królowa ponosi chętnie dla swego małżonka: **buciki na niskich obcasach,** których wysokość bywa jak najskrupulatniej kontrolowana. Królowa bowiem wyższą jest wzrostem od swego małżonka, — a wiadomo, że żaden mąż nie lubi tego, by żona jego była lub wydawała się od niego wyższą.

Ostatni moment przed wyjściem, — to **wybór parasolki,** których w pałacu znajduje się cała kolekcja. Każda ma swą nazwę, związaną z jakiemś wspomnieniem...

Jeszcze jedno spojrzenie do lustra — i królowa jest już gotowa do wyjścia, zawsze **punktualna co do minuty.**

Beatyfikacja Teresy Couderc

MIASTO WATYKAŃSKIE (KAP). Wczoraj odczytany został dekret o bohaterstwie cnót czcigodnej *Teresy Couderc*, założycielki Sióstr Wieczernika. Aktowi temu asystowali kardynałowie Granito i Laurenti, ambasador Francji przy Watykanie, dwór papieski, przedstawiciele rodziny czcigodnej Teresy i sióstr zakonnych. Przy tej okazji Ojciec św. wygłosił przemówienie, w którem rozwinął szerzej wspomnienia swe z czasu, gdy był kapelanem sióstr Wieczernika.

Wróciliśmy właśnie z Rzymu, mówił Papież, gdzieśmy otrzymali święcenia kapłańskie i ukończyli studja w Medjolanie i pasterz polecił Nam tam duszpasterstwo. Tam rozpoczęliśmy Nasz urząd kapłański, dzieląc swój czas między działalność bibljotekarską wśród ksiąg, które są jakby duszami kopalnemi, a funkcjami duszpasterskiemi wśród dusz żywych. Tam, wśród córek czcigodnej Couderc tak doskonale w pracy swej zespolonych i podporządkowanych działalności duszpasterskiej, rozpoczęliśmy praktycznie zapoznawać się z istotą tej pracy, owej akcji katolickiej, która później miała stać się tak ważnym przedmiotem Naszych myśli.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś. p. STANISŁAW CHRYPIAK

kupiec, zasnął w Panu w 78 r. życia, osierociwszy żonę Marję, córkę Janinę Wuchowiczową, żonę architekty, synów dra Kazimierza, lek. wet. i Ludwika, kupca — w Jaworowie.

Z ulic naszego miasta znikła na zawsze sympatyczna, popularna postać Jego. Był senjorem stanu kupieckiego, prowadząc przeszło 50 lat istniejącą swoją firmę w rynku. W życie szarego człowieka potrafił wlać sporo ideału i poza umiłowaniem pracy uświęcającej człowieka, był dobrym synem Kościoła i Ojczyzny. Głęboką miłością otaczał swój dom i rodzinę, dzieciom dał wiary światłość, wiedzy poznanie i umiłowanie ziemi i miasta rodzinnego, którego bronili w ukraińskiej i bolszewickiej potrzebie dr. Kazimierz odznaczony Krzyżem Obrony Lwowa i Orlętami i Ludwik, raniony na polu chwały.

Z szeregów żyjących odszedł człowiek, który w miarę swych możności głodnych karmił, nagich odziewał, bliźnich swych kochał. Obcem Mu było uczucie nienawiści i krzywdy ludzkiej. Nieskazitelnego charakteru, zacny i prawy, cieszył się u nas zasłużonym szacunkiem i głęboką sympatją. Odszedł do tego Boga, o którym życiem całem zdał się mówić: Miłością wieczną umiłowałem Cię. — I tam otrze Bóg łzę cierpienia z oczu Jego.

Niech śpi w spokoju i niech Mu ziemia ojczysta lekką będzie! (S.)

Rada Wejherowa przeciw wichrzeniom Niemców

Rada miejska Wejherowa powzięła na ostatniem swem posiedzeniu jednomyślnie rezolucję, w której stwierdza:

„Obydwa kluby polskie radnych miejskich w Wejherowie stwierdzają jednogłośnie, że spokojne współżycie na terenie miasta naszego i powiatu *zostało zachwiane przez akcję antypaństwową, godzącą w polski stan posiadania, przez nielojalną mniejszość niemiecką*, a w akcji tej biorą udział też niektórzy członkowie rady miejskiej. Potępiając w sposób najbardziej stanowczy tę akcję, wnosimy na znak protestu o odroczenie dzisiejszego posiedzenia rady miejskiej".

Stosownie do tej rezolucji przewodniczący rady miejskiej posiedzenie zamknął.

Znak czasu

W poznańskim sądzie grodzkim miał się odbyć przymusowy przetarg koncernu „Dr. Roman Maj". Suma szacunkowa właściwego kompleksu fabrycznego w Luboniu *ustalona została na 13 miljonów złotych, cena wywoławcza zaś na 10 miljonów*. Rękojmia na przystąpienie do licytacji wynosiła 1,300.000 złotych.

Licytacja nie doszła jednak do skutku z powodu... braku licytantów. Nikt nie mógł zebrać owego 1,300.000 złotych potrzebnych do licytacji.

Zjednoczenie polsko-ruskie w Stryju

Dnia 9. b. m. odbyło się w sali Rady powiat. w Stryju drugie z rzędu zebranie Zjednoczenia Polsko - Ruskiego „Zgoda". Sala Rady Pow. wypełniona była po brzegi gospodarzami ruskimi, oraz przedstawicielami wszystkich stanów i zawodów.

Informacyjny referat wygłosił prezes Zjednoczenia em. major p. Żabniewski, nawołując zebranych do bratniej zgody dla wspólnego dobra obu narodów i Rzeczypospolitej.

Zkolei przemawiali po rusku pp. Wojtanowski Jan, Hawryliw Cyryl, Berechulak, Jackiewicz i Wołczak. Wszystkie przemówienia były potępieniem zgubnej polityki Unda i publiczną inwokacją do powrotu na drogę zgodnego współżycia.

Po przemówieniach sekretarz Zjednoczenia p. Wł. Król odczytał odpowiednią rezolucję, którą zebrani jednogłośnie przyjęli.

Akcja ugodowa natrafia w stryjskiem na bardzo podatny grunt, zwłaszcza po wsiach, gdzie zatacza szerokie kręgi.

Nowe parafje w diecezji pińskiej

3. b. m. Ks. Biskup Kazimierz Bukraba, Ordynarjusz diecezji pińskiej erygował nowe parafje: **w Wiczówce**, pow. pińskiego obrządku łacińskiego i w **Lubieszowie** przy klasztorze Ojców Kapucynów obrządku słowiańsko - bizatyńskiego.

UROCZYSTOŚCI 3-MAJOWE W DYTIATYNIE, POW. ROHATYŃSKI. Od szeregu lat odbywa się w Dytiatynie doroczne narodowe święto na mogile polskich żołnierzy, poległych w walce z bolszewikami. W bież. roku b. licznie zgromadził się tam lud polski, oraz dziatwa szkolna miejscowa i wiosek okolicznych, która zapełniła szczelnie kościółek-pomnik. Uroczystą Sumę odprawił ks. dziekan Mikulski, kazanie wygłosił ks. proboszcz Zając. Z powodu zimna odpadły popisy młodzieży szkolnej i przemówienia delegatów.

Przed rozdaniem pamiątkowych obrazków Matki Boskiej Częstochowskiej, ofiarowanych przez prez. Cieńskiego w ilości kilkuset sztuk, przemówiła ze stopni kościółka p. Aldona Kaczorowska. Nakonicc odbyła się ceremonja dekoracji odznaką pułkową 1 p. a. m., p. Gołębskiego, wł. dóbr Marjanowa i p. Karola Talczaka, Hallerczyka. Uroczystość zakończyła defilada banderji i przysposobienia wojskowego przed delegacją wojskową.

Dytiatyn jest obecnie ośrodkiem nietylko narodowych uroczystości, lecz zarazem źródłem odrodzenia ducha polskiego na Kresach. Lud polski prosi tu o dom polski. Mamy nadzieję, że społeczeństwo dopomoże, gdy zawiązany już komitet zwróci się doń z apelem.

Instalacja proboszcza Kolegjaty stanisławowskiej

12. b. m. odbyła się uroczysta instalacja nowego proboszcza Kolegjaty, Ks. Kanonika Stanisława **Kołychanowskiego.** Na uroczystości instalacji przyjechał ze Lwowa Ks. Biskup Dr. Eugenjusz **Baziak**, były proboszcz Kolegjaty. W uroczystym akcie instalacyjnym wzięli ponadto udział wszyscy księża obrz. łac., oraz duchowieństwo grecko - katol., przedstawiciele władzy administracyjnej z p. Wojewodą na czele, wojska, towarzystw, organizacyj, oraz niezliczone rzesze wiernych. Ks. Kanonik Kołychanowski, którego życiorys podaliśmy onegdaj, dotychczasową swą pracą wyrobił sobie miano jak najlepszego duszpasterza - patrjoty, stąd też polskie społeczeństwo Stanisławowa, z radością wita nowego włodarza Kolegjaty, godnego następcę Ks. Biskupa Baziaka.

Po dwuletniej prawie przerwie, w czasie której funkcje administratora Parafji pełnił z całem poświęceniem i zapobiegliwością Ks. Józef **Rzeczkowski**, parafja nasza uzyskała godnego gospodarza.

Zdemolowali lokal i pobili rabina

Kilku rabinów warszawskich podpisało jakąś odezwę „Keren Kajemeth", która mocno nie spodobała się członkom „Agudy". Pod wpływem agitacji

kilkuset „agudowców" wpadło do lokalu żydowskiej gminy wyznaniowej i zdemolowało całkowicie urządzenie wewnętrzne, łamiąc biurka, krzesła, stoły i wyrzucając je przez okna na podwórze

Rabini poinformowani o zamierzonym napadzie nie przybyli do lokalu gminy. Demonstranci zastali tylko *rabina Posnera, którego pobili do krwi.* Od zlinczowania ocaliła rabina przybyła w ostatniej chwili policja.

Równocześnie na podwórzu gminy doszło do gwałtownej bójki między „agudowcami", a przybyłymi na odsiecz „mizrachistami". Kres bójce położyła policja, która rozpędziła okładających się wzajemnie laskami żydów.

Znęcanie się nad przemytnikami

Niemiecka straż celna przemytnikom udającym się z towarem do Polski robi wszelkie ułatwienia, ale w stosunku do szmuglujących do Niemiec postępuje z nieludzkiem okrucieństwem, masakrując schwytanych.

Ostatnio dwaj przemytnicy przekroczyli w okolicy miejscowości Radły (powczęstochowski) granicę niemiecką, ale w odległości kilku kilometrów od granicy **zostali spostrzeżeni przez niemiecką straż, która bez żadnego uprzedzenia rozpoczęła strzelaninę, raniąc obu przemytników.**

Do broczącego krwią przemytnika Olczyka **podbiegł jeden z niemieckich strażników zaczął go tak masakrować, że Olczyk wyzionął ducha pod razami. Drugi przemytnik Antoni Olkisz zmarł w drodze do szpitala.**

Władze miejscowe zawiadomiły o całym wypadku Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Kraty więzienia ocaliły zwyrodnialców

przed linczem ze strony robotników łódzkich

Wielkie wzburzenie w szerokich rzeszach mas robotniczych w Łodzi wywołało ujawnienie niesłychanych stosunków, panujących na terenie fabryki „Wierzbowianka". Oto jedna z młodziutkich robotnic panna G., Polka zaszedłszy w ciążę, wyznała swej matce straszną prawdę: gdy zgłosiła się po raz pierwszy do fabryki z prośbą o pracę urzędnik fabryki 38-letni żyd Szyja Teitelbaum polecił jej zgłosić się do swego prywatnego mieszkania.

Gdy panna G. przybyła do garsoniery Teitelbauma zastała prócz niego dwóch jeszcze żydów, urzędników „Wierzbowianki": Pinkasa Herszkowicza i Henocha Kugelmana. Wszyscy ci trzej zwyrodnialcy zniewolili nieszczęśliwą siłą pod pretekstem „badania lekarskiego". Nazajutrz otrzymała pracę, ale zmuszana była do uległości pod grozą utraty posady. Ponieważ rodzice młodej robotnicy byli w skrajnej nędzy, a matka w dodatku potrzebowała opieki lekarskiej, panna G. musiała być żydom powolną...

Gdy cała sprawa wyszła na jaw policja aresztowała wszystkich trzech żydów, a dyrekcja usunęła ich z posad. Wtedy dopiero okazało się, że łajdacki swój proceder wykorzystywania ludzkiej nędzy wykonywali oni już od dłuższego czasu, zmuszając cały szereg urodziwych robotnic - Polek, pracujących w fabryce do uległości.

Kraty więzienne ocaliły zwyrodnialców przed linczem ze strony wzburzonych robotników.

KRONIKA PRZEMYSKA

ZA TYDZIEŃ OBRADY BUDŻETOWE. Z powodu zaszłych ostatnio wypadków budżetowe posiedzenia rady miejskiej zostały o tydzień przełożone i zamiast 14 b. m., rozpoczną się 21 maja. O braku ludzi w sanacyjnej większości świadczy fakt, że generalnym referentem budżetowym został radny Cieśliński, który dotąd z budżetem nie miał nic do czynienia.

WBREW USTAWIE. Ciekawem jest, że w Przemyślu nie powołano dotąd do życia nowej dyrekcji Kasy Oszczędności. Wbrew przepisom, które zakazują łączenia radziectwa z funkcjami w przedsiębiorstwach gminnych, radni Cieśliński z BB i żyd Schätzker są dyrektorami K. K. O. i pobierają po 500 zł. miesięcznie, należą równocześnie do ciała sprawującego nad Kasą kontrolę. Jeśli idzie o wybór nowej dyrekcji, to nastręcza on trudności, gdyż o stanowisko dyrektora naczelnego ubiega się kilka osób z Dr. Dobrzańskim na czele. Nadto dotychczasowy dyrektor Praczyński wcale nie myśli o ustąpieniu.

PRZESILENIE WE „FREDREUM". Po burzliwem walnem zebraniu „Fredreum", na którem doszło do rozgrywki między prezydentem Chrzanowskim, a b. radnym z BB p. Styfim, frekwencja w teatrzyku spadła. Przedstawienia odbywają się niemal przy pustej sali, a w wybranym zarządzie brak harmonji, czego dowodem ustąpienie z nowego wydziału, filara „Fredreum", płk. Rudnika.

TAJNY UBOJ. W ostatnich kilku dniach dokonano rewizyj u rzeźników i nawet u najpoważniejszych natknięto się na mięso pochodzące z tajnego uboju. Wypływa to stąd, że taksy w rzeźni są stanowczo za wysokie i dlatego magistrat powinien je jak najszybciej obniżyć.

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

DOKUMENT HISTORYCZNY W ORNACIE. Nadwórniański proboszcz, ks. Smaczniak, posłał do naprawy ornat, będący własnością kościółka w Majdanie. W czasie prucia ornatu znaleziono list, pisany przez ś. p. Teofilę Wiśniewską, żonę Ignacego Wiśniewskiego, straconego w 1848 r. we Lwowie przez Austrjaków. Treścią tego listu z przed 87 laty jest opis chwil przed straceniem Wiśniowskiego. Niewątpliwie list ten posłuży jako ciekawy dokument historyczny ówczesnych czasów i stanowić będzie dla historyków przyczynek do badań.

ILE STANISŁAWÓW SUBSKRYBOWAŁ? Wedle dotychczasowych pobieżnych obliczeń ogólnie subskrybowano w naszem mieście na pożyczkę inwestycyjną **461.300 zł.**, z czego w Banku Hipotecznym 127.000 zł., M. K. K. O. 90.000 zł., Banku Gosp. Krajowego zwyż 70.000 zł., Banku Polskim ok. 40.000 zł., Powszechnym Banku Związkowym ok. 40.000 zł., Kasie Związkowej ok. 30.000 zł., oraz w innych Bankach i instytucjach finansowych zwyż 70.000 zł.

WALNE ZGROMADZENIE TOW. TATRZAŃSKIEGO odbędzie się 17 b. m. o godz. 17 w lokalu własnym przy ul. Szydłowskiego. W razie braku kompletu następne walne zgromadzenie odbędzie się w godzinę później.

ŚWIĘTO LASU. 5 b. m. odbyło się w naszem mieście „Święto Lasu". Po nabożeństwach w kościołach i świątyniach innych obrządków, gdzie wygłoszono okolicznościowe kazania, właściwa uroczystość odbyła się na Wałach Hetmańskich. W uroczystości tej wzięła udział młodzież szkolna, oraz licznie zebrana publiczność. Po przeówieniach p. inż. Beila o znaczeniu lasów, stanowiących naturalną obronę państwa, oraz przemówieniach kier. szkoły p. Kajetanowiczównej i uczennicy szkoły im. Konopnickiej, przystąpiono do sadzenia drzewek.

SAMOBÓJSTWO. Kazimierz Czyżowski z Tyśmienicy z powodu braku pracy targnął się na swe życie, wypijając większą ilość karbolu.

KONKURENCI MONOPOLU PAŃSTW. Brygada kontroli skarbowej w Stanisławowie, wykryła ostatnio na terenie powiatu kałuskiego i rohatyńskiego 7 tajnych gorzelń, wraz z większą ilością samogonki, zaś w powiecie nadwórniańskim 49 warzelń solnych, gdzie znaleziono 1.090 kg. wyprodukowanej soli.

CO DZIEŃ NIESIE?

15 MAJA	Środa
Wsch. sł. g. 3 45 m	Zofji
Zach. sł. g. 7 20 m	Czwartek Jana

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Teatr nieczynny.

—o—

TEATR ROZMAITOŚCI

Teatr nieczynny.

Zmarli we Lwowie

Apolonja Wasilkowska, em. naucz. szkoły żeńskiej im. Konarskiego, Sodaliska Marjańska, lat 50, pogrzeb 16. b. m., o godz. 4 popoł. z krypty Ormian na cmentarz Łyczakowski. (Pogrzeb z Zakł. pogrz. „**Elizjum**“, ul. Sobieskiego 9, tel. 289-40).

Piękna impreza

W dniu 5. b. m. odbył się w sali parafjalnej kościoła św. Elżbiety koncert, a dochód z dobrowolnych datków przeznaczono na rzecz mającej powstać na Bogdanówce Ochronki. Inicjatorką tej imprezy była p. **Mudrakowa,** dzięki której w koncercie wzięły udział siły artystyczne. Wystąpiła tu p. prof. Konserwatorjum Marja **Trusiówna,** która wykonała kilka utworów na skrzypcach przy akompanjamencie fortepianu (p. **Germandowej**), a p. **Popowiczówna,** artystka opery, odśpiewała utwory operowe, porywając słuchaczy pięknym **głosem.**

Szereg pieśni ludowych wykonał Chór Parafji św. Elżbiety pod dyrekcją niestrudzonego prof. M. **Woźnego.** Licznie zebrana publiczność gromkiemi oklaskami nagrodziła wykonawców koncertu. Komitet Ochronki składa tą drogą serdeczne podziękowanie Chórowi Parafjalnemu, oraz wykonawcom partyj solowych.

Wieczór Zenobji Janczewskiej

W ściśle zamkniętem kole odbył się onegdaj w pięknej sali zakładu naukowego p. Olgi Filippi wieczór literacko - artystyczny p. Zenobji Janczewskiej, stojący na bardzo wysokim poziomie artystycznym. Pani **Janczewska** przedstawiła swoje wybitne kwalifikacje artystki dramatycznej w poemacie Kasprowicza „Święty Boże, Święty Mocny“, występując nadto jako poetka i plastyczka. P. Wanda **Serbeńska** odczytała na wieczorze własną, dobrze napisaną nowelę p. t.: „Psie serce“. Panie L. **Menkerówna** i E. **Zarzycka,** oraz pan W. **Bożyk,** uczniowie klasy prof. Z. Kozłowskiego P. T. M. zachwycali publiczność pięknym śpiewem, wykonując utwory Friemanna, Massenet'a, Puccini'ego i Musorgskiego. Wszystkich wykonawców darzyli słuchacze oklaskami.

Kronika lwowska

Żałobne posiedzenie Rady Miejskiej

oraz lwowskich organizacyj i towarzystw

(g.) Wczoraj o godzinie 1-szej w południe odbyło się żałobne posiedzenie lwowskiej Rady Miejskiej, w którem wzięli udział wszyscy członkowie Rady.

Za mównicą stanął prezydent m. Lwowa Wacław Drojanowski w otoczeniu trzech wiceprezydentów: dr. Ostrowskiego, dr. Weryńskiego i Chajesa i wygłosił żałobne przemówienie poświęcone pamięci Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego.

„Zebraliśmy się — mówił prez. Drojanowski — pod wrażeniem straszliwego ciosu, który uderzył miljony serc polskich, wywołując żałobne echo w całym świecie“.

Nakreśliwszy dzieje czynu i ducha „Rycerza niezłomnego naszej niepodległości i nieodżałowanego Ojca narodu“, zarówno w dobie niewoli, w chwilach walki na polach bitewnych i w momentach budowania Państwa Polskiego podkreślił mówca, że „dziedzictwo Jego nie może być zmarnowane“...

Po swem przemówieniu, którego żałobni słuchacze wysłuchali stojąc, zarządził p. prezydent Drojanowski jednominutową ciszę, poczem zamknął posiedzenie.

Prezydent i wiceprezydenci zjawili się na sali posiedzeń z historycznymi, łańcuchami, znakami władzy, na piersiach. Sala Rady Miejskiej przybrana była zielenią i żałobnemi chorągwiami.

* * *

Wczoraj o godzinie 17.30 odbyło się przy pełnym komplecie radców żałobne posiedzenie **Lwowskiej Izby Przemysłowo - Handlowej.** Pamięć Marszałka ś. p. Józefa Piłsudskiego uczcił przemówieniem prezydent Izby, sen. dr. Szarski. Po przemówieniu wezwał obecnych do oddania hołdu Prochom Zmarłego przez dwuminutowe milczenie. Na pogrzeb Marszałka wyjeżdżają z ramienia Izby, prez. sen. dr. Szarski, b. min. poseł Byrka i dyr. dr. Jasiński.

* * *

Pod przewodnictwem prof. dr. Witolda Kozickiego odbyła **Lwowska Izba Lekarska** żałobne posiedzenie, także posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem inż. Kinela w Kole Mierniczych, pod przewodnictwem prezesa dr. Csali w lwowskiem Syndykacie Interesentów Drzewnych, w Związku Polskich Eksporterów Chmielu, w Stowarzyszeniu Eksporterów i Kupców Lnu i konopi, pod przewodnictwem p. Jaworka w Związku Cechów Rzemieślniczych, pod przewodnictwem p. Pammera w Cechu ślusarzy, pod przewodnictwem p. Strzeleckiego w Cechu rzeźników, pod przewodnictwem p. Hessa w Cechu piekarzy, w cechach: rymarzy, murarzy, cieśli i kamieniarzy.

* * *

Żałobnem posiedzeniem uczciły pamięć Marszałka ś. p. Józefa Piłsudskiego Zarządy Zjednoczonego Związku Zawodowego Pracowników Ubezpieczeń Społecznych, Oddział I. i II. we Lwowie. Uchwalono zbiórkę wśród kolegów z przeznaczeniem jej na ochronkę dla sierót im. J. Piłsudskiego we Lwowie.

* * *

Z powodu śmierci Marszałka ś. p. Józefa Piłsudskiego Walne Zebranie Izby Inżynierskiej odłożone zostało na dzień 25. maja, godz. 18-ta.

* * *

PRZEWODNICTWO MAŁOPOLSKIEJ DZIELNICY ZW. TOW. GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ“ WE LWOWIE — łącząc się w ogólnej żałobie z powodu śmierci Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego — zaleca wszystkim Gniazdom Sokolim na terenie Dzielnicy wzięcie udziału w uroczystościach żałobnych wedle zarządzeń miejscowych komitetów.

* * *

POL. TOW. POLITECHNICZNE zawiadamia, że tygodniowe zebranie we środę, dnia 15 b. m. z powodu żałoby narodowej nie odbędzie się.

Znicz przed gmachem Teatru Wielkiego

(—) Ogólną uwagę przechodniów zwraca ustawiony przed gmachem Teatru Wielkiego płonący znicz. Na wysokim stelażu metalowym pomieszczono czarę, z której wznoszą się płomienie. Na zewnętrznej stronie czary widnieje orzeł polski.

W górze w środkowej loggji gmachu pomieszczony został duży biust śp. marsz. Piłsudskiego, okryty żałobną zasłoną, obok dwie krepą spowite latarnie, oraz flagi o barwach narodowych.

Przed zniczem zatrzymywało się sporo osób.

Pożar sklepów

(—) Wczoraj o północy wybuchł pożar w realności parterowej przy ul. Bożniczej 19 i Starozakonnej 20, stanowiącej własność Benjamina i Reginy Awinów. Pożar spowodowany został przez koryntjanki, które pomimo tak późnej pory przebywały w jednym ze sklepów, a paląc papierosy nie zachowały należnej ostrożności.

Ogień począł szybko rozszerzać się i wnet objął cały dach, zagrażając sklepom ze starzyzną, naczyniami itp., znajdującemi się we wspomnianej realności. Lecz ogień rychło począł przenikać do sklepów, które doznały znacznego uszkodzenia.

Szkoda oszacowaną została na 15—18.000 zł.

Wezwana straż pożarna ogień umiejscowiła. Wypadku w ludziach nie było.

Krwawe zajście w Pasiekach halickich

(—) W dniu wczorajszym późnym wieczorem w Pasiekach halickich na podwórzu domu Kazimierza Jurkiewicza rozegrało się krwawe zajście. Na tle jakichś bliżej nieznanych sąsiedzkich porachunków na wymienionego napadł Kazimierz Biernacki wraz z Kazimierzem Latawcem, którzy pobili dotkliwie Jurkiewicza i zadali mu nożami dwie ciężkie rany w bok, poczem zbiegli. Ciężko rannemu Jurkiewiczowi Pogotowie Ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy, poczem przewiozło go do szpitala powszechnego. Za napastnikami czyni policja poszukiwania. Krwawe zajście, w którem na widownię wystąpiło trzech Kazimierzów, tworzyło temat dnia na tem łyczakowskiem przedmieściu.

Śmiertelny upadek chłopca

(—) W Gajach w pow. lwowskim, wydarzył się w dniu wczorajszym tragiczny wypadek. Piotr Drohobycki, 9-letni chłopak, wyzłazł na przydrożne drzewo celem zebrania chrabąszczy. W pewnym momencie chłopiec stracił równowagę a upadając z wysokiej gałęzi zaczepił bluzką o inną gałąź, a gdy kołnierz bluzki zacieśnił się około jego szyji, chłopak zmarł skutkiem uduszenia się.

Zdarzenia i wypadki

(—) **Dwa zamachy samobójcze.** Zamieszkała przy ul. Kętrzyńskiego, l. 35, Anna Megies, służąca, w zamiarze samobójczym usiłowała wczoraj otruć się kwasem solnym, którego wypiła pół szklanki. W stanie groźnym przewiezioną została do szpitala powszechnego. Powodu samobójstwa narazie nie ustalono. — Na tle zawiedzionej miłości targnęła się na życie służąca Rozalja Barabasz (ul. Hermanna, l. 6). Usiłowała otruć się jakąś nieznaną trucizną. Barabaszówna przewieziona na salę szpitalną zakończyła życie.

(—) **Włamanie mieszkaniowe.** Nieznany sprawca włamał się wczoraj do mieszkania Bolesława Zaborniaka przy ul. Kętrzyńskiego, l. 55, gdzie skradł na jego szkodę kasetkę, zawierającą 1,200 zł., oraz biżuterję wartości 340 zł.

(—) **Poszukiwania za złodziejem-oszustem.** Maks Enten (ul. Podzamcze, l. 15) zawiadomił policję, iż niejaki Majer Tinger f. Wachtel, któremu polecił pobrać z Urzędu probierczego 60 par złotych dziecinnych kolczyków, załatwił polecenie w ten sposób, że kolczyki przywłaszczył sobie i ukrywa się obecnie przed donoszącym.

Niszczenie drzew

Piszą nam z miasta:

Rok rocznie usiłuje ogrodnik miejski na wiosnę uzupełnić szpaler drzew przy ulicy Stryjskiej. Już od kilku lat starannie sadzi nowe szczepy przed domem Nr. 3 na tej ulicy. Ale widocznie drzewa te nie mogą znieść podlewań późnym wieczorem, a niekiedy nawet w dzień pomyjami z dwóch sklepików spożywczych, mieszczących się w tym domu — i chociaż przez lato wypuszczą kilka listków, to jednak pod jesień usychają.

Należałoby zatem wytłumaczyć właścicielom sklepów, że opłuczyny z ich bufetów, zawierające niewątpliwie resztki skwaśniałego piwa i słonych śledzi, są powodem usychania drzew. Czy właściciele sklepów obawiają się, że drzewka zasłonią przechodniom widok na szyldy ich wspaniałych zakładów gastronomicznych?

Civis.

Kto wygrał?

W poniedziałkowem ciągnieniu Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

20.000 zł na nr. 78929 180293 23833.

10.000 zł na nr. 52122 5044 25931 60478.

5.000 zł na nr. 55806 60619 109488 158490 178887 7556 20589 178308.

2.000 zł na nr. 2333 15214 17178 17896 29883 40040 48068 52831 53608 60784 69290 76018 80616 91310 92594 101236 102205 103391 125525 127174 128126 131997 145029 156185 160093 171238 172276 181083.

2.000 zł na nr. 4087 10940 19472 23890 24732 34048 40139 69759 78323 92934 98477 99979 102552 140650 140793 146460 147651 151290 153186

1.000 zł na nr. 4679 20498 21386 22779 26962 36900 40085 41528 44205 48423 50794 51435 62993 75453 76793 77445 81134 82223 85716 88755 98340 101243 105126 105325 105709 108806 109901 119393 119369 123197 138831 141594 143891 147407 151969 171466 172944 179844 180313 183613.

1.000 zł na nr. 872 2788 10673 12916 13771 21205 24174 24245 35091 41917 45280 47888 62128 65306 65586 66709 67240 67917 71017 75731 78509 86418 87324 87668 92520 95323 99861 114758 119861 120068 120795 123480 123620 127530 134099 136602 137066 143221 145936 148255 164170 171366 175498 176214 179018 182042.

KOMUNIKATY.

PISMO DO REDAKCJI. W dniu wczorajszym z Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie otrzymaliśmy następujące pismo:

„Prosimy najuprzejmiej o przyjęcie wyrazów najserdeczniejszego podziękowania za bardzo wydatne popieranie celów naszego Towarzystwa przez propagandę i umieszczanie naszych komunikatów oraz artykułów w okresie zbiórki na „Dar Narodowy 3-go Maja. — **Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej: Dr. Stefan Uhma, wiceprezes — Sedlaczek,** sekretarz.

SEKCJA KOLEŻANEK MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ. W środę, 15 bm. o godz. 19 zebranie Sekcji Koleżanek Młodzieży Wszechpolskiej. Sala Czytelni Akadademickiej, Łozińskiego 7.

WOJ. PRACOWNICZY KOMITET PROPAGANDY POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ WE LWOWIE przypomina wszystkim pracownikom umysłowym, że jeszcze do 16 b. m. włącznie można subskrybować Pożyczkę Inwestycyjną i wzywa przeto wszystkich Kolegów Pracowników Umysłowych do spełnienia obowiązku obywatelskiego.

WALNE ZEBRANIE „RODZINY SIEROCEJ" odbędzie się w piątek, 24 b. m. o godz. 5-tej popoł. w „Rodzinie Sierocej", ul. Szymonowiczów 6. W razie braku kompletu odbędzie się następne Walne Zebranie o godz. 6-tej, w tym samym lokalu.

ZEBRANIE NAUKOWE ODDZIAŁU LWOWSKIEGO POL. TOW. HISTORYCZNEGO odbędzie się w piątek, dnia 17 b. m. o godz. 18-tej w Seminarjum Hist. Pol. UJK., ul. Mickiewicza 5 a, III p. Na porządku dziennym: ks. prof. dr. Józef Umiński: Stosunki pol.-niem. na tle książki Lück'a: Deutsche Aufbaukräfte in der Entwicklung Polens. Goście mile widziani.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW „PATRONATU" TOW. OPIEKI NAD WIĘŹNIAMI i ich rodzinami we Lwowie odbędzie się 28 bm. o godz. 18-tej w sali lwowskiego Magistratu, z porządkiem dziennym statutowym.

ZWIĄZEK PAŃ DOMU zawiadamia, że w piątek, 17 b. m. o godz. 17 w sali Instytutu Towaroznawstwa W. S. H. Z., ul. Boularda 5, odbędzie się Zebranie miesięczne, na którem p. Hojnacka wygłosi krótki odczyt p. t. „W nurcie życia", następnie p. Weiglowa odczyta sprawozdanie ze Zjazdu Delegatek w Krakowie.

ZBIOROWA WYSTAWA PRAC ART.-MALARZA PROF. DR. LAMA w salonach Tow. Przyj. Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przem. wejście od ul. Dzieduszyckich 1) zawiera ponad 100 obrazów, przedstawiających dorobek artystyczny malarza od r. 1917 po dzień dzisiejszy. Prof. Lam, znany z poprzednich wystaw, poraz pierwszy wystąpił z dużą wystawą zbiorową. Przewagę stanowią prace olejne, a to: studja portretowe, kompozycje figuralne, martwe natury, pejzaże z Poznania i z nad polskiego morza, część zaś graficzną składa się z drzeworytów (wśród nich znany cykl „Don Kichot") akwarel, suchorytów, litografji i rysunków. Niewątpliwie wystawa ta — otwarta codziennie od 9-tej do 15-tej — zainteresuje jak najszersze koła naszych miłośników sztuki.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

G'y wójt udaje komornika

(s.). Wczoraj na odmianę po wójcie ze Srok Lwowskich, stanął przed sądem wójt z Trybuchowiec, Roman Soroka, oskarżony o to, że w charakterze naczelnika gminy na prośbę niejakiej Aleksandry Leszczyńskiej **wyeksmitował w sposób** barbarzyński, w przysiółku Krzywiec, Kazimierę Szakalską. Eksmisję tę uskutecznił po **rozbiciu zamków, szaf, a związawszy rzeczy sublokatorki, wyrzucił je na drogę.** Za tę przysługę „wójtowską" otrzymał Soroka od Leszczyńskiej **furę drzewa i 2 zł. gotówką.**

Przed trybunałem, któremu przewodniczył r. Michale, stanęli i wójt i Leszczyńska. Oskarżał prok. dr. Prachtel-Morawiański, bronił adw. dr. Macieliński.

Wójt Soroka skazany został na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem na lat 4, zaś Leszczyńska uwolniona została od winy i kary.

Z za kulis filmu

— Bardzo ciekawym eksperymentem jest film czeski „Praga — dobranoc", będący reportażem życia Pragi od wieczora do rana. Scenarjusz do tego filmu napisał autor głośnej „Ekstazy", Franc. Horky.

— Maleńka **Shirley Temple** nakręca obecnie już piąty film „Curhy Top". Następnie zamierza wypocząć po trudach i w tym celu wybiera się na wyspy Hawajskie, razem ze swymi rodzicami i oczywiście pod ich opieką.

Clark Gable jest bohaterem nakręcanego obecnie filmu „Call of the wild", osnutego na tle powieści Jacka Londona z życia poszukiwaczy złota na Alasce.

STRONNICTWO NARODOWE w KRAKOWIE

urządza we środę 15 bm. w lokalu własnym Rynek 6 II p. ostatnią przed wakacjami **HERBATKĘ** z referatem p. W. OGRODZINSKIEGO p. t.: „WALKA O DUSZĘ KRAKOWA". Ze względu na ważność tematu Wydział prosi o najliczniejszy udział.

KRONIKA KRAKOWSKA

80 lat pracy charytatywnej S.P.M.

W dniu 4. b. m. odbyło się walne zgromadzenie Stowarzyszeń Pań Miłosierdzia metropolji krakowskiej, w sali S. S. Miłosierdzia (szarytek) przy ul. Warszawskiej w Krakowie.

Po modlitwie wstępnej p. Franciszkowa hr. **Potocka,** prezydentka Rady centralnej Stowarz. Pań Miłosierdzia, otworzyła walne zgromadzenie pięknem przemówieniem, obrazującem stały rozwój organizacji. Zkolei nastąpiły przemówienia delegatek i gości, Po odczytaniu sprawozdań rocznych p. Fr. **Fischerowa** wygłosiła dłuższy referat, w którym przedstawiła dzieje Stow. P. Miłosierdzia w ciągu 80 lat istnienia, t. zn. od chwili założenia w r. 1855, przez kasztelanową Felicję Wężykową. Walne zebranie zaszczycili liczni goście z Ks. Infułatem Marcelim Słepickim, dziekanem kapituły metropolitalnej na czele.

Obrady delegatów 13 państw

Międzynarodowy Kongres Rady Turystycznej rozpoczął w Krakowie swe obrady we wtorek 14 bm. Otwarcie nastąpiło w sali Rady miejskiej przy udziale 55 delegatów reprezentujących 13 państw, a to: Austrję, Węgry, Czechosłowację, Włochy, Francję, Belgję, Szwajcarję, Egipt, Hiszpanję, Rumunję, Holandję, Niemcy i Polskę. Gości powitał prezydent miasta, poczem Kongres podzielił się na sekcje, które rozpoczęły obrady nad poszczególnemi zagadnieniami z dziedziny międzynarodowej turystyki.

Przed nowemi wyborami

w Tow. urzędników miejskich

Otrzymujemy następujący list: Dnia 21 bm. rozegra się ciekawa batalja na Walnem Zgromadzeniu Tow. Urzędników Miejskich w Krakowie między grupką malkotentów a większością członków, *która w imieniu powagi wyborów i prawcrządności bądź po raz drugi ten sam zarząd wybierze, bądź o składzie bardziej bojowym i niezależnym.* Za pewną uchodzi kandydatura p. prezesa *Krzyżanowskiego,* a zamiast jednego wiceprezesa wybór p. Edwarda *Kubalskiego,* byłego i cenionego prezesa T. U. Miejskich i Sokoła. Możliwe są bardzo radykalne zmiany,

Urzędnik miejski

ŻAŁOBNE POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA odbyło się w poniedziałek 13 bm., a wieczór na wezwanie Związku Legjonistów odbyła się manifestacja żałobna przed Domem Piłsudskiego w Oleandrach. We wtorek 14 bm. została odprawiona Msza św. żałobna na duszę śp. Marsz. Piłsudskiego. W Krakowie bawił gen. Wieniawa-Długoszewski, aby omówić z władzami kościelnemi sprawę pochowania zwłok Marszałka w katedrze na Wawelu.

PROF. PICCARD BAWIŁ W KRAKOWIE w poniedziałek 14 bm. w towarzystwie por. pilota Locha i p. Filgenkampfa. Zwiedził on katedrę królewską na Wawelu, poczem odjechał do Warszawy.

MOTOCYKLEM W SŁUP PRZYDROŻNY wjechali Eugenjusz Janiszewski, kierownik warsztatów w Borku Fałęckim i Kazimierz Aksman, przedsiębiorca przemysłowy. Obaj doznali licznych kontuzyj tak, że lekarz Pogotowia opatrywał ich na miejscu wypadku i przewiózł do szpitala.

SKOCZYŁ DO WISŁY w zamiarze samobójczym Jan Szafraniec, robotnik (l. 21), jednak został wyratowany. Przy skoku desperat uderzył głową o kamienie, dotkliwie się raniąc. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO
Teatr nieczynny.

Posucha na paryskim rynku teatralnym

Ostatnie tygodnie nie zaznaczyły się w życiu teatralnem Paryża niczem szczególnem. Teatry „nabierają oddechu" przed nadchodzącym „wielkim sezonem" letnim. Ograniczają się przeważnie do wznowień lub do wystawiania sztuk autorów obcych w odpowiedniej przeróbce.

Jedyną poważniejszą pozycją jest sztuka R. Ferdinanda: **„Odette est servie",** wystawiona **w „Palais - Royal".** Napisana niewątpliwie z talentem, oscyluje na granicy między kiepskim wodewilem a komedją. Treścią jej są przeżycia młodego funkcjonarjusza w magazynach Louvre'u, Jana Labise'a, który dzięki przypadkowi wygrywa na loterji pięć miljonów franków, — by je wkońcu stracić, a w zamian za to zdobyć serce ukochanej Odetty. Owa Odetta bowiem, to rzadki okaz bezinteresownej miłości: kochała go, póki był biednym, nienawidzi go dla jego bogactwa...

Na tem tle rozsnuł autor szereg zabawnych, miejscami pikantnych epizodów, — nie gardząc nawet zawsze niezawodnym efektem... grubych negliżów.

Teatr **„Sary Bernhardt"** wznowił sztukę popularnej spółki autorskiej. J. Berra i L. Verneuil'a: **„L'homme au foulard bleu".** Sztuka ta graną była przed paru laty w teatrach polskich, między innemi i we Lwowie, — ograniczam się zatem do zarejestrowania samego faktu. Największą jej atrakcją jest urocza Huguette Duflos w roli bohaterki.

*

Pitoeff wystąpił w teatrze **„Mathurins"** ze sztuką niemieckiego pisarza, Ferd. Brücknera **„La créature".** Rzecz ciekawa, że przed paru laty sam autor był przeciwny wystawieniu tej sztuki na scenie paryskiej. Zdawał sobie widocznie sprawę z jej wad: ciężki, zawiły djalog, przypominający pisarzy skandynawskich z epoki Strindberga i Ibsena, nadmiar patetycznej emfazy, pewne symbolizowanie postaci.

Mimo wszystko jednak sztuka wywiera potężne wrażenie, do czego w dużej mierze przyczyniła się doskonała gra całej trupy Pitoeffa. Wzruszającym jest ten cichy dramat prostej, kochającej kobiety, co nie waha się złożyć największej ofiary własnej godności i czci, aby ratować tyranizującego ją męża.

To jest właściwy sens sztuki, — o zakończeniu nieco pradoksalnem: mąż-tyran, który sam popycha żonę w objęcia kochanka, wreszcie, wiedziony zazdrością, rzuca się na nią w zamiarze morderczym. W ostatnim momencie jednak następuje otrzeźwienie i pojednanie.

Obok tych dwóch głównych postaci jest jeszcze kobieta „demoniczna", zły i dobry zarazem duch bohatera sztuki. Rodzona jego siostra: nienawidzi tamtej, typowej mieszczki, zahukanej, niezdolnej do żadnych wyższych porywów. Ona to pcha brata na drogę zbrodni, ona nakłania bratową do sprzedania się. Gdy jednak wreszcie miłość zwycięża, gdy małżonkowie przebaczyli sobie wzajemnie wszystko, — kobieta „demon" odchodzi — pokonana.

*

„Theatre des Arts" wystawił C. Goldoniego **„Le Valet de deux maitres"** w przeróbce Alfr. Mortierá.

Mimo dobrej gry całego zespołu sztuka poprostu upadła. Brakowało jej w interpretacji francuskiej właściwego stylu, brakowało życia i nerwu, — nie dopisała też wystawa i inscenizacja.

Natomiast dużem powodzeniem cieszy się lekki wodewil Jana de Létraz **„Bichon",** grany w teatrze **„de la Michodiere".** Zbiera w nim rzęsiste oklaski Marguerite Deval i niezrównany komik Wiktor Boucher. **(r.).**

KRONIKA KULTURALNA

WZNOWIENIE OPERY „MINDOWE" HENRYKA JARECKIEGO PO LATACH 55, przez zespół operowy Tow. im. Moniuszki w Stanisławowie, wywołało ogólne zainteresowanie. — Dyrekcja Opery otrzymała zewsząd listy i telegramy gratulacyjne, m. inn. od wiceprezydenta W. Chajesa, od prezesa Akademji Literatury Sieroszewskiego, od założyciela opery stanisławowskiej z czasów przedwojennych, dyr. Wiktora Millera i od wielu przedstawicieli świata politycznego i muzycznego z Warszawy, Lwowa, Krakowa i Poznania. Ministerstwo Oświaty przysłało delegata na przedstawienie.

Wiele z pism codziennych, stołecznych i innych zamieściło przy tej okazji dłuższe artykuły o zapomnianej twórczości kompozytorskiej Henryka Jareckiego, a o sukcesie premjery stanisławowskiej PAT rozesłała wiadomość na całą Polskę.

Obecnie pojawiające się szczegółowe sprawozdania z przedstawień opery „Mindowe", podnoszą jednozgodnie ważny fakt dla muzyki polskiej, odkrycia jednego z największych dzieł operowych polskich, które winno być wystawione na reprezentacyjnych scenach polskich w Warszawie, we Lwowie, w Poznaniu, Wilnie i Krakowie.

Odznaka członkowska Ligi Morskiej i Kolonjalnej w klapie marynarki, — to najpiękniejsze świadectwo dobrze zrozumianej miłości Ojczyzny. Zapisz się na członka i kup odznakę natychmiast w: biurach Oddziału L. M. K. Podleskiego 1, „Orbisu", lub w „Ma-

KURJER SPORTOWY

Drużynowe mistrzostwa Polski w tennisie

Do tegorocznych drużynowych mistrzostw Polski w tennisie zgłosiło się ogółem 29 klubów. Kluby te podzielono na cztery grupy, a o przydziale klubów do poszczególnych grup zadecydowało losowanie, które dało wyniki następujące:

Grupa I (warszawsko-łódzka): Łódzki KS — Łódzki LTK, Radomski KP — Czarni Radom, Union Touring — Warszawski KS 22, AZS Warszawa — Jagiellonja, WKS Żolibarz — Cresovia, Warszawski LTM — walkower, Proch Pionki — w. o., Widzewska Manufaktura w. o.

Grupa lwowsko-lubelska: Lwowski KT — w. o., WKS Łuck — Lwowski KT 24, Pogoń — Sokół Stanisławów, WKS Równe w. o.

Grupa śląsko-krakowska: Katowicki KP w. o., AZS Kraków — KKT Kraków, Pogoń Katowice w. o., Cracovia w. o.

Grupa poznańsko-pomorska: Cegielski Poznań w. o., Olimpja Grudziądz — Toruński KS, Bydgoski KPW w. o., Tennisowy Klub 33 w. o.

W półfinałach walczyć będą zwycięscy grup warszawsko-łódzkiej i lwowsko-lubelskiej, oraz poznańsko-pomorskiej i śląsko-krakowskiej.

Zwycięsca finału walczyć będzie z obrońcą tytułu mistrzowskiego, warszawską Legją.

„Leczymy sportem"

Pod tym hasłem T-wo Krzewienia Kultury fizycznej Kobiet organizuje wzorem roku ubiegłego obozy wychowania fizycznego wypoczynkowo - zdrowotne.

Obozy te mają na celu umożliwienie pracującym kobietom spędzenie urlopu lub wakacyj w warunkach zdrowotnych, wykorzystując maksymalnie wpływ świeżego powietrza, słońca, wody i ruchu na zdrowie i samopoczuciu osób pracujących.

Program obozów przewiduje wszelkiego rodzaju sporty i turystykę, kąpiele wodne, słoneczne i powietrzne. Tryb życia obozowy — wspólne zakwaterowanie, wspólne posiłki, obowiązujący wszystkie uczestniczki obozu regulamin i program dnia. Opieka fachowa lekari sportowej i instruktorek wychowania fizycznego.

Obozy te odbędą się w **Ciechocinku, Truskawcu, Ostrowiu,** (między Jastrzębią Górą a Karwią), na **Polesiu** oraz w majątku **Beremiany** pow. Buczacz.

Wszelkich informacyj udziela T-wo K. K. F. K. Warszawa, ul. Myśliwiecka 3.

Migawki olimpijskie

— **Polski Komitet Olimpijski powiększył narciarską grupę olimpijską do 11 zawodników, przyczem grupa składać się będzie z 8 biegaczy i skoczków i 3 zjazdowców.**

— **W dn. 20—24 b. m. przyjeżdżają do Warszawy celem nawiązania kontaktu z polskim światem sportowym dwaj członkowie Niemieckiego Komitetu Olimpijskiego pp. Lewald i Diens.**

— **Niemiecki Związek Bokserski zakwalifikował do drużyny olimpijskiej wszystkich bardziej utalentowanych zawodników, nie ograniczając z góry ich liczby. W drużynie znaleźli się również wszyscy mistrzowie Rzeszy.**

Z boiska - przed sąd

Ostatnich wydarzeń na terenie sportu polskiego nie można pominąć milczeniem.

Przerwanie meczu ligowego z powodu niesubordynacji, dyskwalifikacja czterech graczy, krwawa kontuzja gracza na boisku, pozbawienie kapitaństwa drużyny za niesubordynację wobec orzeczeń sędziego, wreszcie pozwanie całej drużyny piłkarskiej przed sąd przez inną drużynę — oto bilans jednego meczu o mistrzostwo Ligi pomiędzy Legją a Pogonią. Tak brzemiennego w skutki meczu piłkarskiego w Polsce zdaje się jeszcze nie było.

I naprawdę źle się dzieje w polskim sporcie, jeżeli aż do tego doszło.

Gdzie szukać winy? — nasuwa się pytanie.

Wszędzie — oto najlepsza odpowiedź. Gdyż nietylko winni są ci gracze, którzy w czasie tego „historycznego" meczu obecni byli na boisku, nietylko sędzia, który przez nieumiejętne prowadzenie spotkania dopuścił do takiej gry, ale także i najwyższe czynniki sportowe, które przez zbyt łagodne traktowanie poprzednich podobnych incydentów na boiskach sportowych, dopuściły niejako i moralnie usankcjonowały możliwość powtórzenia się takich „wybryków".

Dlatego też dobrze się stało, że taki grad kar spadł na graczy „Legji". Może wreszcie nasi sportowcy zrozumieją, że sam wynik zawodów sportowych nie jest rzeczą istotną i że o wiele większe mają znaczenie zawody dżentelmeńskie, przeprowadzane w atmosferze przyjaźni. Kto jest prawdziwym sportowcem, ten już z samej nazwy „sport" wysnuje sobie ten wniosek.

* * *

Sport polski potrzebuje reformy wewnętrznej nie zewnętrznej, potrzebuje reformy moralnej. Jeśli reorganizacja taka nie nastąpi, stanie na skraju przepaści... *U-s.*

„Normandie", najszybszy okręt świata

Najszybszy, ale i najdroższy; koszty budowy tego olbrzyma dochodzą olbrzymiej sumy 800 miljonów franków.

„Normandie", to poprostu **pływające miasto.** Budowa trwała pięć lat, a pracowało przy tem 5.000 ludzi. Okręt mierzy **313.75 mtr. długości przy 36 metrach szerokości.** Każda z czterech olbrzymich śrub okrętowych waży 23 tony.

Do oświetlenia wszystkich ubikacyj **potrzeba 40 tysięcy żarówek;** na pomalowanie zewnętrznego kadłuba zużyto sześć tysięcy kg. farby!

Nie zapomniano oczywiście o wszelkich możliwych wygodach dla pasażerów. **Sala jadalna** mierzy 82 mtr. długości przy 19 mtr. szerokości, a ogrzewana jest i wentylowana w ten sposób, że temperatura waha się między 17—20 stopni ciepła.

W pięćdziesięciu luksusowych kabinach niesłychany komfort, **obrazy pierwszorzędnych malarzy, stylowe meble, jedwabne tapety.** Poza tem znajduje się na okręcie 863 kabin I. klasy, 661 drugiej i 445 trzeciej.

Wspaniały **basen do pływania,** wykładany porcelanowemi płytami ze słynnej fabryki w Sevres, — **place tennisowe i golfowe,** — **sala teatralna** obliczona na 350 osób, wreszcie **teatrzyk marjonetek** dla dzieci. A nawet — osobna promenada dla psów!

Magazyny okrętu pomieścić mogą 26 tysięcy kg. mięsa, 7000 kur i drobiu, 60 tysięcy butelek wina, 70 tysięcy jajek; piekarnia okrętowa wypieka 700 kg. **chleba** dziennie.

Jest to normalne zaaprowizowanie okrętu na jedną podróż przez Ocean. Nie jest to zbyt dużo, skoro się uwzględni, że prócz pasażerów znajduje miejsce na okręcie blisko **1300 ludzi załogi i służby.**

Komendę nad całą tą armją powierzono kapitanowi **Pugnet'owi.** Jest to prawdziwy wilk morski, człowiek o stalowych nerwach, surowy wobec podwładnych, ale prawdziwy światowiec. Zna **wszystkie niemal języki europejskie,** jest doskonałym sportowcem, gra pozatem... na skrzypcach, a w wolnych chwilach nawet maluje.

„Normandie" pełnić będzie stałą i regularną służbę pasażerską między **Le Havre a Nowym Jorkiem.** Czas przejazdu trwać będzie 4 i pół dnia. „Normandie" będzie obecnie najszybszym okrętem i niewątpliwie zdobędzie wkrótce „błękitną wstęgę Oceanu".

Byleby jej tylko nie brakowało pasażerów, — zwłaszcza tych z kabin luksusowych!

—o—

— Włoscy lekkoatleci — kandydaci olimpijscy na rok 1936 rozpoczęli już w Rzymie regularny trenning. Wśród zawodników najstarszy liczy 27 lat.

— Norweskie Związek Narciarski i Łyżwiarski ustaliły już składy olimpijskich ekspedycyj do Garmisch-Partenkirchen. Drużyna narciarska liczy 22 członków, łyżwiarska 5 zawodników.

— Komitet Olimpijski Stanów Zjednoczonych zamierza wysłać na igrzyska berlińskie 328 zawodników, oraz około 50 trenerów, lekarzy, kierowników i t. d. Koszta ekspedycji amerykańskiej wyniosą ponad 300.000 dolarów.

Książe Manchester skazany na więzienie

Rodzina ks. Manchester daje od pewnego czasu dużo materjału do kroniki skandalicznej.

W świeżej pamięci jeszcze są niemiłe perypetje lorda **Edwarda Montaigu,** — jednego ze synów starego księcia, — który próbował zaangażować się do Legji cudzoziemskiej we francuskiej Afryce.

Obecnie znów wypłynęła w Londynie skandaliczna afera, której bohaterem jest **stary książe Manchester, człowiek 59-letni.** Wiliam Hangus książę Manchester jest dziewiątym zkolei księciem tego nazwiska. Ma długów po uszy, — jak sam przyznał w sądzie złożono przeciw niemu **67 skarg** od rozmaitych wierzycieli.

Ks. Manchester, potrzebując pieniędzy, **zastawił część klejnotów rodzinnych za sumę 650 funtów,** przyczem zataił, że klejnoty te nie są jego własnością, lecz ma tylko prawo ich **dożywotniego użytkowania.**

Za przekroczenie to stanął przed sądem karnym w Old Baley, który skazał księcia **na dziewięć miesięcy więzienia.** Trybunał nie zgodził się na prośbę oskarżonego o odroczenie kary, — tak, że książe natychmiast po ogłoszeniu wyroku odprowadzony został pod strażą do więzienia.

Ze względu na podeszły wiek i zły stan zdrowia umieszczono go narazie w szpitalu więziennym.

WOLNE POSADY LEKARSKIE. Biuro Pracy przy Okręgowej Izbie Lekarskiej we Lwowie zawiadamia, że są do objęcia następujące wolne placówki lekarskie: 1) Lekarza Gminnego w Rubieżewiczach p. Stołpce; 2) Lekarza Gminnego w Urzędowie, Woj. Lubelskie; 3) Dyrektora szpitala pow. w Drohiczynie Poleskim; 4) Lekarza rejonowego w Dubieńskiem; 5) Lekarza odmisty-ftyzjologa i kierownika ośrodka zdrowia w Równem; 6) Dyrektora sanat. „Excelsior" w Iwoniczu; 7) Dyrektora sanat. „Lwigród" w Krynicy; 8) Neurologa sanat. „Lwigród" w Krynicy; 9) Lekarza domowego w Ubezpieczalni Społ.: w Puławach, Ulwówku, Rejowcu, Iwoniczu, Zagórzu, Brzeżanach, Dunajowie, Kałuszu, Żydaczowie, Majdanie, Drohobyczu, Radomiu, Skarżyskach, Kamiennej; 10) Roentgenologa i kierownika Zakładu leczenia fizykalnego w Ubezpieczalni Społ. w Krośnie.

Bliższych informacyj udziela sekretarjat Biura Pracy ul. Zyblikiewicza 23 od godz. 19.20. Tel. 232-30.

Polacy na Spitsbergen

Odczyt inż. Stef. Bernadzikiewicza

Spitsbergen, wyspa za chmurną Północą, oto egzotyczny temat nadzwyczaj interesującego odczytu, wygłoszonego onegdaj przez inż. Stefana **Bernadzikiewicza,** w Collegium Maximum, a zagajonego przez prof. **Romera.**

Okolice podbiegunowe od wieków były szturmowane przez człowieka **w chęci odszukania dróg handlowych do Indyj Wsch. i Chin,** czy też w chęci zysku z łowów na wieloryby, foki, morsy i białe niedźwiedzie.

Polska wyprawa po raz pierwszy dotarła pod swoim sztandarem do mroźnych krain Północy w r. 1931/32 na wyspę Niedźwiedzią. Drugą zkolei była omawiana wyprawa na wyspę Spitsbergen, która w rodzinie krajów polarnych zajmuje wyjątkowe położenie. Drogę morską nie stosunkowo łatwo dostępną od strony północnej, zwłaszcza w miesiącu sierpniu, gdy lody odrywają się od brzegów Północy, udostępniając żeglugę.

Pierwsze odkrycia nadały groźnej, lecz jakże pięknej wyspie Spitsbergen **nazwę Zimnego Lądu.** Obecną jej nazwę tłumaczy **wielka ilość szczytów górskich.**

* * *

Dawne to czasy, gdy wyspę tę nawiedzało rocznie ok. 15.000 łowców wielorybów, w znacznym stopniu niszcząc jej faunę, która. zresztą i obecnie nie jest dostatecznie chronioną, o czem świadczy fakt wywiezienia stamtąd przez Norwegów wielu tysięcy jaj ptasich.

Dopiero późniejsze wieki nasunęły człowiekowi szlachetniejsze cele wypraw, a mianowicie odkrywcze.

Pomijając historyczne dane odleglejszych wypraw, — ze współczesnych należy przypomnieć **lotnicze ekspedycje** Andree'go, Amundsena i Nobilego.

* * *

Spitsbergen, własność **Norwegji,** składa się z szeregu wysp. z pośród których dotychczas niezbadane widnieje tajemniczą plamą na mapie **wnętrze Ziemi Torelia.** Jej zbadanie stało się też celem polskiej wyprawy.

Wyprawa organizowana przez **Pol. Towarzystwo Tatrzańskie,** Oddział Warszawski i Komitet, składający się z przedstawicieli świata turystów, polarystów i wojskowości, przygotowywała się **przez 9 miesięcy,** dysponując zebranym funduszem 30.000 zł. Rozliczne badania naukowe, jak kartograficzne, glacjologiczne i botaniczne były zadaniem siedmiu dzielnych podróżników, których nazwiska brzmią: mrj. **Zagrajski,** kpt. **Zawadzki,** dr. **Różycki, Mogilnicki, Siedlecki, Biernawski** i prelegent, inż. **Bernadzikiewicz.**

Ekspedycja wyruszyła z portu **Narvik** w czerwcu 1934 r. Pierwszy obóz rozbito na morenie czołowej, u stóp wspaniałego łańcucha górskiego wysokości 1,200 m. Następnie podzielono się na grupy, które wyruszyły wgłąb tajemniczego lądu. Wielką trudnością początkowo było dla trzech ludzi ciągnięcie sań z ekwipunkiem o wadze 250 kg, zwłaszcza w czasie przepraw przez niebezpieczne potoki i szczeliny lodowcowe.

* * *

Krajobraz wyspy przedstawia szereg **groźnych szczytów górskich, których** nagie czarne ściany wyłaniają się z śnieżnych osłon, podczas gdy wierzchołki giną w gęstej mgle, stanowiącej największą trudność w badaniach pomiarach. Huk, przerywający niekiedy ciszę śnieżnych przestrzeni, to oznaka **życia lodowca,** którego języki posuwają się wciąż, znacząc ślad swój moreną.

Następny etap — to wyprawa wgłąb lądu inż. Bernadziewicza z p. Siedleckim. Zadaniem ich jest **ustawienie sygnałów dla triangulacji.**

Dwa miesiące pobytu na wyspie dostarczyły badaczom bogatego materjału naukowego. Odważni podróżnicy przeżyli na wyspie **trzy pory roku,** w niekorzystnych warunkach atmosferycznych, a wśród pokonywania trudów i walki z surową przyrodą chyba jedynem udogodnieniem było **słońce, cudowne polarne słońce,** nie zachodzące w dzień ni w nocy i dozwalające na dokonywanie **przepięknych zdjęć.** Jedyna komunikacja ze światem — to radjoaparat i depesze dla PAT-a.

Z opadnięciem jesiennych śniegów 28. sierpnia nastąpi. powrót wyprawy do kraju.

Wyniki jej są bardzo znaczne. Zbadano **350 m. kw. terenu,** z czego 260 km. kw. to dotychczas niezbadany teren, jak stwierdzamy na **ciekawych, przejrzystych mapach,** wykonanych przez badaczy. Zdobyto wiele szczytów górskich. Dokonano obserwacyj glacjologicznych botanicznych i kartograficznych, z których **130 oglądane na przeźroczach, ukazały całe niezwykłe piękno dalekiej, groźnej Północy, jej gór i mórz.**

* * *

Ze wszechmiar ciekawą tę i piękną prelekcję, która pozwoliła nam zbliżyć się do tajemniczej krainy polarnej, zamknął prof. **Romer** słowami pełnemi entuzjazmu: Przeżyliśmy z młodą Polską to, co ją w przyszłości czeka: **świat szerokil** **i. L.**

WŚROD WYDAWNICTW

OSTATNI ZESZYT „MYŚLI NARODOWEJ" (Nr. 19) będący teraz w kioskach do nabycia (80 gr.) porusza szereg ważnych zagadnień. Artykuł wstępny dzwoni na alarm z powodu strat, jakie ponosimy na ziemiach zachodnich, ustępując pod naciskiem Niemiec. Polityka nasza nie ma też wpływu na położenie naszych rodaków w Niemczech. Niemczyzna zalewa nas. Drugi artykuł p. t.: „Majaki Studnickiego" w formie djalogu wykazuje absurdalność polityki germanofilskiej, zalecanej w książce Wł. Studnickiego. Znana i zasłużona na polu pedagogicznem p. Justyna Jastrzębska w artykule p. t.: „O przyszłość młodych", podaje bardzo ciekawy materjał do zagadnienia, co robić z nadmiarem inteligencji kwalifikowanej. K. Frycz, daje sylwetkę znakomitego pisarza węgierskiego Ludwika Zilahy. W fejletonie „Na widowni" red. Z. Wasilewski w surowy sposób karci modne dzisiaj teorje o potrzebie zwalczania poczucia narodowego na rzecz kosmopolityzmu. Teraz szerzona jest agitacja w celu przeciągnięcia duchowieństwa katolickiego do sojuszu ze **stronnictwami liberalnemi i radykalnemi,** ponieważ ich kosmopolityzm lepiej odpowiada uniwersalizmowi Kościoła, niż nacjonalizm. Wasilewski świetnie rozprawia się z tem bałamuctwem. Pozatem wiele sprawozdań. Adres: Warszawa, Al. Jerozolimskie 17. Cena mies. 3 zł. kwartalnie 9 zł.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Bilans Banku Polskiego

W ciągu pierwszej dekady maja zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,7 milj. zł do 509,- milj. zł, natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 1,3 do 17,7 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 5,3 milj. zł do 46,5 milj. zł.

Pozycja „inne aktywa" spadła o 10,7 milj. zł do 144,9 milj. zł, pozycja zaś „inne pasywa" wzrosła o 1,7 milj. zł do 216,1 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 16,9 milj. zł do 244,9 milj. złotych.

Obieg biletów bankowych — w wyniku zmniejszył się o 14,8 milj. zł do 931,2 milj. zł.

Pokrycie złotem utrzymało się na prawie niezmienionym poziomie, wynosząc 47,31 proc. wobec 47,33 proc. w końcu kwietnia i przekracza normę statutową i przeszło 17 punktów.

Żydzi atakują Kalisz

Ostatnio żydowska organizacja „Ort", roztaczająca opiekę nad żydowskim przemysłem i rolnictwem zwróciła swą uwagę na m. Kalisz i rozpoczęła badania w kierunku przewarstwowienia Żydów kaliskich w przemyśle zwłaszcza koronkarskim i hafciarskim.

Zebranie Spółek Akcyjnych

Terminy zebrań w Spółkach Akcyjnych na najbliższą przyszłość są następujące:

25 maja: Pollux, fabr. żarówek — Lwów, Lwowskich Dzieci 56, godzina 18-ta.

„Tartaki" — Przedsiębiorstwo Drzewne w Chodorowie, Lwów, Słowackiego 8, godz. 16.

27 maja: „Jaworznickie Komun. Kopalnie Węgla", prezydjum miasta Lwowa, godz. 10.

Kolej Lokalna Przeworsk — Dynów — Lwów, Jagiellońska 1.

„Podkarpackie T-wo Elektr." Lwów, Fredry 9, godz. 12.

28 maja: Pol.-Szwajc. Fabryka Czekolady „Suchard" — Kraków, Mazowska 6, godz. 17.

Handel zagraniczny Polski

Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej oraz W. M. Gdańska przedstawiał się w kwietniu r. b. następująco:

Przywóz 248.677 tonn wartości 73.926 tys. zł.

Wywóz 1,065.324 tonn, wartości 73.695 tys. zł.

Ujemne saldo w kwietniu r. b. wyniosło więc 231 tys. zł.

W porównaniu do marca r. b. wywóz zmniejszył się o 1,269 tys. zł., natomiast przywóz wzrósł o 4.232 tys. zł. Zwiększył się wywóz bali, desek, łat, opołów, bekonów, kłód, dłużyc, ziemniaków świeżych, jaj, ptactwa, parafiny.

Zmniejszył się wywóz (w milj. zł.): żyta o 2,8, nasion buraków cukrowych o 1,1, nawozów o 0,7, węgla o 0,6, rur żelaznych, stalowych o 0,6 lnu i odpadków o 0,5, żelaza i stali o 0,4, cynku i pyłu cynkowego o 0,4.

Nędza wsi w świetle oficjalnej statystyki

Ostatnio *Wydział Ekonomiki Rolnej Drobnych Gospodarstw Wiejskich*, a więc specjalny urząd państwowy, wydał komunikat „o położeniu gospodarstw włościańskich w roku 1933/4". Pomimo, że komunikat ten dotyczy wyłącznie tylko położenia *rolników*, to jednak cyfry podane w tym komunikacie powinny zainteresować nietylko rolników, ale wszystkich. A najbardziej już czynniki rządowe. Cyfry bowiem tego komunikatu mają swoją groźną wymowę.

Cyfry te nasuwają uwagi w dwóch kierunkach: w kierunku ogromnego *spadku spożycia* przez wieś artykułów wszelkiego rodzaju, oraz w kierunku *wielkiego obniżenia kultury rolnej*. Według komunikatu Wydz. Ekonomiki Rolnej Drobn. Gospodarstw Wiejskich, spożycie na jedną osobę na wsi wynosiło:

	w r. 1928/29	1933/34
mięsa	12,92 zł	4.25 zł
tłuszczy	11,9 zł	3,94 zł
mąki	3,80 zł	1,39 zł
odzieży	75.74 zł	27,00 zł
obuwia	32,18 zł	12,52 zł

Z powyższej tabelki widzimy, że spadek spożycia na wsi w poszczególnych kategorjach spożywczych w roku ubiegłym, w porównaniu z rokiem 1928/29, *spadł od 30—75 procent*.

Jeszcze *groźniejszy i smutniejszy* objaw ilustrują liczby, odnoszące się do wydatków, łożonych na *kształcenie dzieci chłopskich*. Gdy w roku 1928/29 wydawało się na ten cel 25 zł 62 gr., to w roku 1933/34 wydawało się już tylko 6 zł 69 gr., a więc *zaledwie 25 procent wydatków z 1928/29 roku.*

Tak samo *smutnie i groźnie* przedstawiają się wydatki *na kulturę rolną*. Wydatki te w obliczeniu na 1 ha przedstawiają się następująco:

	w r. 1928/29	1933/34
na nawozy	21,17 zł	1,95 zł
na inwestycje budynkowe	20,31 zł	3,35 zł
na inwentarz martwy	14,30 zł	2,50 zł

Wydatki *na kulturę rolną* spadły więc w ciągu ostatnich pięciu lat o 80—90 procent.

Nie zamykamy oczu na to, co ze strony czynników odpowiedzialnych starano się zrobić dla ratowania rolnictwa, wszystkie te próby jednak, że się tak wyrazimy, rozeszły się po kościach, a skutki żadne... żadne. Wieś polska *cofa się na całej linji*, cofa się na jakieś płaszczyzny średniowiecza ze wszystkiemi jego symptomatami i cechami.

Anonimy...

Władze skarbowe dość często opierały swoje decyzje przy opodatkowaniu płatników na informacjach, otrzymanych anonimowo. Dopiero N. T. A. w konkretnym wypadku orzekł, że wszelkie anonimy w postępowaniu podatkowem nie posiadają żadnego znaczenia dowodowego. Jak z tego orzeczenia wynika, płatnik nie jest obowiązany udowadniać niesłuszności zarzutów anonimowych.

Dowiadujemy się, iż na zasadzie tego orzeczenia N. T. A. Ministerstwo Skarbu wyda specjalny okólnik do władz skarbowych.

Kronika gospodarcza

— Duże wrażenie wśród ciężkiego przemysłu Górnego Śląska wywołała wiadomość o podjęciu *likwidacji* potężnego ongiś koncernu Oberschlesische Montan Industrie i Oberschlesische Bergbaugesellschaft w Katowicach. Koncern ten który działa w ostatnich latach w postaci spółek akcyjnych, zostanie zwinięty.

— Syndykat Emigracyjny w związku z zwalczaniem nielegalnego pośrednictwa przy wyjeździe emigrantów wydał ostrzeżenia wskazujące na to, że nictylko biura podań, ale nawet *adwokaci* nie są uprawnieni do załatwiania spraw emigracyjnych.



LAVAL W BERLINIE

Na dworcu w Berlinie — w przejeździe do Warszawy i Moskwy — min Laval w rozmowie z radcą legacyjnym Rintele nem. Obok z lewej strony poseł sowiecki w Berlinie Suricz.

WANDA GILOWSKA

69

„Chemja i miłość"

Wyszukuje sobie umyślnie coraz to inne tematy, byleby tylko oddalić myśl o wekslach, których zaprotestowanie tak przeraża ją. Jak powiedzieć o tem matce?.

W domu zastaje list od Anki, obecnie już od dwu tygodni żony Dr. Birkena, który dzięki stosunkom teścia dostał miejsce lekarza kolejowego w Katowicach. Anka pisze: Iruś czekam i czekam na wiadomość od Ciebie, żeby na całe gardło krzyknąć — hura"!!! — lecz dwa miesiące upłynęły od ostatniego listu, a ty milczysz.... Czyżby Ci się nie udał wynalazek? Nie wierzę. Fred dobry i kochany jak nikt przed nim. Do egzaminu nie przystąpię, Fred nie chce. Zresztą ze względu na mój nałóg w którego szponach byłam trzy miesiące, boi się bym z farmaceutyką miała do czynienia.

Spotkałam Szubina. Opowiadał mi, rozmaite historje o sobie i Tobie. Tak plótł trzy po trzy, że w nic nie wierzę. Jedno wywnioskowałam, że chodzi mu o Ciebie jak o życie. On Cię kocha Irko! Nabujałam mu też ile się wlazło, że kończysz wynalazek, za który Ci oferują dużo pieniędzy i wiele innych szopek, niech się martwi trochę. Jaśka preparaty kosmetyczne mamy już w składzie aptecznym. On zrobi pieniądze prędko... Dalej nawet nie czytała, co ją obchodzi Szubin, Jasiek, wobec kłopotu jaki ma z bankiem. Nie może długo oddawać się ropaczy, ma jeszcze kilka notatek zrobić i świeżą masę przygotować do wyprażenia.

Z biciem serca przestępowała próg gabinetu profesora. Uprzejmie jak zwykle przywitał ją, wyrażając zdziwienie, że jeszcze w połowie lipca siedzi we Lwowie.

— Bo muszę, panie profesorze. Postanowiłam nie wyjechać, dopóki analizy nie będę miała zadawalniającej. Przyniosłam świeżą próbkę — a widząc uprzejmy półuśmiech, na ustach profesora, mówi szybko; — ale w razie gdyby i ta nie była dobrą, zrobię jeszcze jedną, już się nawet wypraża. Jeśli tym razem nie uda mi się, to już zrezygnuję, ale chyba ze wszystkiego.

— To znaczy? — zapytał niespokojnie.

— Chyba i ze życia, — odpowiedziała nerwowo.

Wychudzona twarz, podkrążone i przygasłe z niewyspania oczy, poparzone od gorących tygli ręce i zaniedbana odzież wskazywały na to, że dziewczyna ta, jest już rzeczywiście u kresu sił fizycznych i duchowych.

— To tak zawsze z kobietami — mówi profesor — zamiast wykorzystać wakacje, wypocząć, odżywić się porządnie na specjałach przyrządzonych ręką matki, a w jesieni z nowemi siłami zabrać się do dzieła, ciągnie się ostatkiem nerwów by w końcu, przez głupie zmęczenie organizmu, skończyć ze sobą. Znam to dobrze z własnego doświadczenia, później ktoś drugi przy minimalnym wysiłku doprowadzi dzieło do końca, zostaje wynalazcą, a prawdziwy twórca ziemię gryzie. Byłem świadkiem takich dwu wypadków. Głos profesora brzmi współczuciem. Żal mu naprawdę tej wartościowej dziewczyny. Po chwili przerwy mówi dalej;

— Po pani jednak, niespodziewałem się tego. Taka dzielna, fenomenalnie zdolna, tyle wytrzymała, wyróżnienie za pracę oddaną przed czasem i w końcu kapitulacja. przed samą promocją.

— Panie profesorze — przerywa Irenka głosem nabrzmiałym łzami. — Oszukałam matkę, utrzymując ją w mniemaniu, że lekcjami zarabiam, nie chąc zabierać jej wdowiego grosza, zaciągnęłam pożyczkę. Na przyszły miesiąc wszystkie weksle płatne, już dłużej prolongować mi nie mogą, bo bank w likwidacji. Jestem bez wyjścia. jeśli wynalazek nie uda mi się. Dom pójdzie na licytację. matki egzystencja zniszczona... Wracając do swojej sprawy, proszę, żeby pan profesor był taki uprzejmy kazać mi tę analizę na jutro zrobić. Opłatę już złożyłam, tu jest kwit. Jutro zgłoszę się po wynik.

— Proszę wypocząć w moim gabinecie. Analizę każę zrobić zaraz, za trzy godziny będziemy mieli wynik, wprawdzie nie pisemny, ale ustny. Dobrze?

— Jestem panu profesorowi bardzo wdzięczna. Nie mam już cierpliwości i sił czekać do jutra... Kilka nocy nie spałam. Zaczekam może w poczekalni.

— Tu pani zaczeka. Ja idę egzaminować. Nikt pani nie będzie przeszkadzał. Może pani sobie przeglądnie ostatnią rzecz ś. p. Curie Skłodowskiej o radzie.

Po dwu godzinach profesor wraca rozpromieniony mówiąc:

— Nadzwyczajne. Ten absorbuje najlepiej ze wszystkich. O dwadzieścia procent więcej wchłania od Bajerowskiego, a dwadzieścia dwa od amerykańskiego. Cudownie pani Ireno.!

— A twardość?

— Jeszcze tylko ta twardość. Mniej się kruszy jak tamte, ale jeszcze nie dorównuje zagranicznemu.

— No, to może ta jutrzejsza próba będzie dobra.

— Możeby pani przecież zostawiła to wszystko na po wakacjach. Po co się tak wyczerpywać. Przecież pani musi być szalenie zmęczona. Ile godzin dziennie pracowała pani, żeby podołać wszystkiemu? Pomimo pani fenomenalnych wprost zdolności, musiała pani dobrze kuć, żeby zdążyć w przeciągu lat czterech. Na miłość już pewnie nie zostało chwilki czasu? — próbuje żartować byleby ją troszkę rozruszać.

— Pracowałam systematycznie po osiem godzin dziennie. Każde wykroczenie — bo i to się zdarzało od czasu do czasu, — nadrabiałam czteroma godzinami, pracując po dwanaście, a od pół roku włączywszy pracę nad węglem aktywnym po szesnaście do osiemnastu. Na nic już nie było czasu, zresztą miłość i tak nie zjawiała się

— Nie wierzę. Musiała ją pani przeoczyć.

(C. d. n.)

Przed pogrzebem Marsz. Piłsudskiego

WARSZAWA, 13. 5. (PAT). Ciało Marszałka Piłsudskiego znajdujące się obecnie w Pałacu Belwederskim przeniesione będzie do katedry św. Jana i w katedrze tej będzie wystawione na widok publiczny. Dostęp do katedry będzie miała cała ludność stolicy dla oddania hołdu Zmarłemu. Termin przeniesienia trumny do katedry nie jest jeszcze ustalony, gdyż zależy on od wielu wpływów natury technicznej. O dacie eksportacji zwłok z Belwederu do katedry i otwarciu dostępu do katedry będą podane oddzielne zawiadomienia.

Składanie wieńców na trumnie Marszałka Piłsudskiego nie jest przewidziane. Wszyscy członkowie rządu zamiast wieńców na trumnę, opodatkowali się na sumę 5.500 zł. na cel budowy kopca imienia Józefa Piłsudskiego w Krakowie.

Tragiczna wieść odbiła się smutnem echem wśród wszystkich Polaków, rozsianych po całym świecie. Na pogrzeb przybyć mają liczne delegacje Polonji zagranicznych. *Sygnalizowano już przybycie 1.000 Polaków z Czechosłowacji.* Zapowiedziany jest również przyjazd wielu delegacyj wychodźctwa polskiego z Francji i Niemiec.

Z całej Polski nadchodzą liczne wiadomości o wielkiem wrażeniu, jakie wywarł skon Marszałka Piłsudskiego. Nastrój wszędzie przygnębiony i smutny. Wszędzie odbyły się żałobne manifestacje i akademje. Do wojewodów i starostów zgłaszają się delegacje społeczeństwa, składając kondolencje. W wielu miastach odbyły się posiedzenia rad miejskich, na których składano hołd pamięci Wodza Narodu. Władze duchowne wydały zarządzenia o modłach i nabożeństwach za duszę śp. Marszałka. Potworzyły się miejscowe komitety społeczne obchodów żałobnych.

Wczoraj w godzinach wieczornych natychmiast po otrzymaniu wiadomości o skonie Marszałka Piłsudskiego, pierwszy z przedstawicieli państw obcych złożył kondolencje w MSZ. poseł węgierski *Matuszka.*

Dziś w godzinach porannych złożyli osobiście kondolencje min. Beckowi: nuncjusz apostolski *Marmaggi,* ambasadorowie: *Rzeszy Niemieckiej, Z. S. R. R., W. Brytanji, Turcji, Italji, Francji, który jednocześnie złożył specjalne kondolencje w imieniu min. Lavala, dalej posłowie Jugosławji, Belgji, Austrji, Łotwy, Estonji, Danji, Węgier poraz drugi, poseł rumuński wraz z radcą poselstwa i attache wojskowym,* który złożył kondolencje w imieniu armji rumuńskiej i pułku im. Piłsudskiego, *posłowie Holandji, Japonji, Iranu, Chin, Czechosłowacji, Brazylji.* Jednocześnie wicemin. Szembekowi złożyli kondolencje charges d'affaires *Stanów Zjednoczonych, Finlandji, Grecji, Norwegji, Meksyku, Bułgarji, Brazylji i Szwecji.*

W ambasadzie R. P. przy Watykanie składają kondolencje przedstawiciele dyplomatyczni państw obcych i sfer kościelnych.

Eksportacja ciała Marszałka Józefa Piłsudskiego z Belwederu do katedry św. Jana odbędzie się prawdopodobnie w czwartek wieczorem, aczkolwiek data ta jeszcze nie jest ostatecznie ustalona ze względów technicznych. Trumna oszklona, będzie ustawiona w głównej nawie katedry. Katedra będzie otwarta dla wszystkich przez całą noc, cały dzień i noc następną, tak, aby każdy mógł po raz ostatni ujrzeć twarz Marszałka i złożyć Mu hołd. Przy trumnie pełnić będą straż honorową generałowie, oficerowie wszystkich szarż i podoficerowie. Nabożeństwo żałobne, którego termin uzależniony jest od dnia eksportacji, odprawi ks. kard. Kakowski.

Dzień eksportacji ciała z katedry na kolei, która je przewiezie wraz z orszakiem do Krakowa, będzie wyznaczony i ogłoszony prawdopodobnie w czwartek wieczorem. Pociąg będzie jechał bardzo wolno i zatrzyma się na wielu stacjach po drodze

RZYM, 13. 5. (PAT). Na uroczystościach pogrzebowych reprezentować będzie rząd włoski *ambasador Bastianini.* Armję włoską reprezentować będzie specjalna delegacja z *gen. Grazioli* na czele.

PARYŻ, 13. 5. (PAT). Havas komunikuje: Rząd francuski na pogrzebie reprezentować będzie *min. Laval i marszałek Petain.* Min. Laval zatrzyma się w Warszawie w drodze powrotnej z Moskwy. Marsz. Petain wyjedzie do Warszawy po oficjalnem ustaleniu daty pogrzebu.

Z pobytu min. Lavala w Moskwie

MOSKWA, 13. 5. (PAT). O godz. 11.45 przybył do Moskwy francuski minister spraw zagranicznych Laval z towarzyszącymi mu osobami.

MOSKWA. 13. V. (PAT). Prasa sowiecka stara się w miarę możności pomniejszyć znaczenie warszawskiej wizyty min. Lavala. Dzienniki zamieszczają przemówienia obu ministrów i komunikat Havasa o rezultatach rozmów warszawskich, zaopatrując je tendencjami tytułami.

Minister Laval zamieszkał jako gość rządu sowieckiego w pałacu reprezentacyjnym Komisarjatu spraw zagranicznych. Po śniadaniu w ambasadzie francuskiej rozpoczęła się o **godz. 15-tej konferencja min. Lavala z kom. Litwinowem.** Następnie przewidziane jest zwiedzenie miasta, kolei podziemnej, oraz obiad i raut u komisarza Litwinowa. Naczelny redaktor „Izwiestii", Bucharin wydaje dziś śniadanie na cześć dziennikarzy francuskich.

MOSKWA, 13. 5. (PAT). Według opinji towarzyszących Lavalowi dziennikarzy francuskich, wizyta moskiewska ma przedewszystkiem charakter kurtuazyjny i manifestacyjny. Poza jutrzejszem spotkaniem z Mołotowem i Stalinem, program przewiduje tylko jedną konferencję polityczną, w czasie której *minister Laval poinformuje komisarza Litwinowa o ogólnej sytuacji europejskiej, a zwłaszcza o stanowisku Polski.*

O pierwszej rozmowie Lavala z Litwinowem nie wydano oficjalnego komunikatu. Natomiast szef prasowy spraw zagranicznych oświadczył dziennikarzom, że *rozmowa trwała półtora godziny, przyczem omówiono w przyjaznym tonie najważniejsze kwestje, a zwłaszcza rezultaty wizyty warszawskiej, oraz kwestję ratyfikacji układu francusko - sowieckiego.* Poruszono też sprawę wschodnio - europejskiego paktu regjonalnego o nieagresji, konsultacji i nieudzielanie pomocy napastnikowi, oraz szereg kwestyj pokrewnych, związanych z obecną sytuacją.

Funt angielski poszukiwany na giełdach

WARSZAWA, 13. 5. (PAT). Dziś giełda warszawska na znak żałoby nie odbyła posiedzenia. Na giełdach zagranicznych ujawniła się w dalszym ciągu zapoczątkowana już w sobotę *mocna tendencja dla funta angielskiego, dolara i florena holenderskiego.* W Zurychu dewizę na Londyn notowano 15.11.1/2 wobec 15.04 w sobotę. W Paryżu przy otwarciu 73.98 wobec 73.72 przy sobotniem zamknięciu. Późniejsze notowania londyńskie wykazują dalsze wzmocnienie w punktach. Tak np. dewiza na Paryż osiągnęła o godz. 14-tej kurs 74.22. Zaznaczyć należy, że *tak wysokie kursy nie były już notowane od kilku miesięcy.*

Dewizę na Nowy Jork notowano w Zurychu bez zmian 3.09.1/2, natomiast w Paryżu zwyżkowała ona z 15.17.3/4 przy sobotniem zamknięciu do 15.18 przy dzisiejszem otwarciu. Amsterdam w Zurychu notowano 209.45 wobec 209.35 w sobotę. Na giełdzie paryskiej notowano go przy otwarciu 10.28 wobec 10.27 przy sobotniem zamknięciu.

LONDYN, 13. 5. (PAT). Giełda londyńska jest nieco zaskoczona *olbrzymim popytem na funta,* który to popyt pochodzi z kontynentu europejskiego, nieobejmując jednak wszystkich ośrodków. Angielskie sfery gospodarcze stwierdzają, że, jak się wydaje, franka francuskiego chwilowo zastąpił frank szwajcarski. Przypisywane to jest zarówno obawom co do równowagi budżetu francuskiego i propagandzie przemysłowców francuskich, żądających dewaluacji franka, jak i ewentualnie obawie niektórych spekulantów z powodu sukcesu komunistów w ostatnich wyborach municypalnych we Francji.

Oświadczenie gen. Weyganda

PARYŻ, 13. 5. (PAT). „Liberte" ogłasza oświadczenie gen. Weyganda: „Śmierć Marszałka Piłsudskiego została przyjęta z głębokiem wzruszeniem przez wszystkich przyjaciół Polski. Przyłączają się oni do żałoby narodu polskiego po tym wielkim patrjocie i składają hołd nad grobem, obdarzonego mocą i wyjątkową energją Wodza, który całe swe życie poświęcił utrwaleniu niepodległości i wielkości swego kraju."

*

WARSZAWA, 13. 5. Wieczorem napłynęły dalsze depesze kondolencyjne do Prezydenta R. P.:

Prezydent senatu gdańskiego Artur Greiser: Głęboko wstrząśnięty wiadomością o nagłej śmierci Marsz. Piłsudskiego, wyrażam Panu, Panie Prezydencie oraz polskiemu rządowi zarówno w imieniu rządu gdańskiego, jak i osobiście, moje najserdeczniejsze współczucie. Również Gdańsk bierze szczere udział w żałobie z powodu zgonu tego wielkiego męża stanu, który tak gorąco występował za dobrą współpraca miedzy Gdańskiem i Polską.

P. Prezydent Rz. P. otrzymał ponadto depeszę *od rumuńskiego króla Karola* z wyrazami serdecznego współczucia, oraz od zast. premjera Estonji *Kaarela Enpalu,* pełniącego funkcje prezydenta Estonji.

Premjer włoski Mussolini wystosował do P. Prem. Sławka następującą depeszę: Pragnę wyrazić W. Eksc. serdeczne współczucie rządu faszystowskiego i narodu włoskiego z powodu zgonu Marsz. Piłsudskiego. Pozostanie on w historji ojczyzny Pana Premjera jako wysoki przykład cnoty wojskowej i obywatelskiej. Jego pamięć będzie czczona przez wszystkich tych, którzy go znali, śledzili jego czyny i podziwiali go w jego wytrwałej i bohaterskiej walce o wskrzeszenie i wielkość Polski. (—) Mussolini.

W ambasadzie polskiej przy Watykanie zjawił się osobiście z kondolencjami kardynał - sekretarz stanu *Pacelli,* który też wysłał depeszę do p. Marszałkowej Piłsudskiej. Również substytut jego przybył, by zakomunikować, że *Ojciec św. wysłał depeszę do P Prezydenta Rz. P.*

xxx

Depesze kondolencyjne

najwyższych dostojników państw obcych

WARSZAWA, 13. 5. (PAT). P. Prezydent otrzymał szereg depesz kondolencyjnych. M. in. nadesłali depesze:

Prezydent Francji Lebrun: Z najgłębszem wzruszeniem przyłączam się do żałoby Polski i wielkiego bólu W. Eksc. w chwili, gdy nie stało gorącego patrjoty i Wielkiego Żołnierza, który całe swe życie poświęcił dla chwalebnego zmartwychwstania Ojczyzny. Dzieło Marszałka tak znakomicie wypełnione pozostanie jednym z najdonioślejszych faktów i jednem z najszczęśliwszych wydarzeń odrodzenia w historji. Naród francuski złączony wiekowemi i nierozerwalnemi węzłami przyjaźni z narodem polskim, bierze jak najżywszy udział w ciężkim doświadczeniu losu, jaki dotknął naród sprzymierzony. Równie jak Polska, tak i Francja zachowa po wieczne czasy pamięć o tym, który w chwilach zarówno tragicznych, jak i w chwilach największych trjumfów uosabiał duszę swej Ojczyzny.

Król bułgarski Borys: Głęboko zasmucony smutną wiadomością o śmierci sławnego Marsz. Piłsudskiego, wyrażam Panu, P. Prezydencie, jak również i narodowi polskiemu, moje kondolencje pełne wzruszenia i zapewniam Pana o najżywszym udziale, jaki Bułgarja bierze w wielkiej żałobie, która dotknęła Polskę.

Regent Węgier Mikołaj de Horthy: Z uczuciem najgłębszego bolu dowiedziałem się o smutnej wieści, donoszącej o zgonie Marsz. Piłsudskiego. Usługi, jakie ten wielki patrjota oddał nietylko swej własnej ojczyźnie, ale i światu całemu, słusznie wzbudzają powszechny żal, jaki naród węgierski dzieli z całego serca szczerze zasmucony i widzi, jak schodzi ze świata żyjący przykład ludzkiej wielkości, jeden z najwierniejszych przyjaciół Węgier. Proszę W. Eksc. o przyjęcie w tej smutnej chwili wyrazów najgłębszej sympatji mojej, jak również całego narodu węgierskiego.

Kanclerz Hitler: Głęboko poruszony wiadomością o zgonie Marszałka Piłsudskiego, wyrażam W. Eksc. i rządowi polskiemu najszczersze współczucie moje i rządu Rzeszy. Polska traci w powołanym do wieczności Marsz. Piłsudskim twórcę swego nowego państwa i swego najwierniejszego syna. Wraz z narodem polskim również i naród niemiecki obchodzi żałobę z powodu zgonu tego wielkiego patrjoty, który przez swą pełną zrozumienia współpracę z Niemcami oddał nietylko wielką usługę obu naszym krajom, ale przyczynił się ponadto w sposób jak najbardziej wartościowy do uspokojenia Europy.

Prezydent Konfederacji Szwajcarskiej Minger: Rada Związkowa, będąca również wyrazicielką uczuć narodu szwajcarskiego, przyłącza się całem sercem do żałoby narodu polskiego. Wielka indywidualność Marsz. Piłsudskiego, który był już legendarnym bohaterem, pozostanie związana z najwyższem wspomnieniem wskrzeszenia pełnego chwały państwa.

Prezydent Czechosłowacji Tomasz Garrik Masaryk: Boleśnie zaskoczony zgonem Marsz. Piłsudskiego, przyłączam się do żałoby, jaka dotknęła Polskę.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

Dnia 28 maja r. 1935, o godz. 18-tej odbędzie się w lokalu Przychodni lekarskiej, Aleja M. Focha Nr. 3.

WALNE ZGROMADZENIE

Członków Towarzystwa Ochrony Zdrowia Pracowników Kolejowych, na którem złoży swe sprawozdanie Komisja Likwidacyjna.

W razie braku wymaganego kompletu odbędzie się o godz. 18-tej min. 30 tego samego dnia i w tym samym lokalu następne Walne Zgromadzenie, którego uchwały będą ważne bez względu na ilość członków obecnych.

Za Komisję Likwidacyjną:
Inż. Paweł Prachtel-Morawiański
Doc. Dr. Adrjan Demianowski.

14751



MEBLE

bez pieniędzy
sprzedaje urzędnikom bez poręczyciela
DOROTEUM Lwów, Brajerowska 1 1861



MEBLE
jadalnie, sypialnie gabinety, tapczany, kluby poleca
Wiedeńska Wytwórnia Stolarsko-tapicerska
JAN ORTNER
Lwów, Sykstuska 41 tel. 29-70 294

DOM SZTUKI
Lwów, Fredry 1 tel. 284-78



OKAZJE: Meble antyczne i nowoczesne, Jadalnie, Gabinety, Sypialnie, Pokoje kombinowane, Kluby skórzane, Tapczany. Wielki wybór obrazów Bronzy, Porcelana, Dywany, kilimy, Meble biurowe, Kasy, Meble pojedyncze nowoczesne i antyczne. CENY KRYZYSOWE. Własna pracownia stolarska i tapicerska. Kupno, sprzedaż, zamiana. 1868



PIANINA i FORTEPIANY
światowej sławy
B. Sommerfeld
Najwyższe odznaczenia na światowych wystawach
EKSPORT zagranicę głównie **Do Londynu**
Nowe udoskonalone modele. Dogodne warunki spłaty.
St. NOWACKI Lwów, Piłsudskiego 17
Kupno — Sprzedaż — Zamiana okazyjnych instrumentów. 13354



Leżaki z podnóżkami	zł.	6.50
Fotele plecione	zł.	4.—
Krzesła składane	zł.	1.50
Stoły ogrodowe	zł.	6.—
Parasole ogrodowe	zł.	45.—

Kosze podróżne, — Walizy — Chodniki, — Rogóżki — Cerata — Linoleum — Ceny fabryczne

A. Koniewicz i Syn
— LWÓW, UL. BATOREGO 14. —
Tel. 276-00. 2216

W RYTMIE TAŃCA

krew żywiej krąży. Twarz zmęczona błyszczy się... Lekkie przeciągnięcie pudrem przywraca skórze świeżość, naturalną barwę i aksamitny mat. Pani nosi zawsze spreparowany na sproszkowanych cząstkach cebulki lilji białej



PUDER ABARID
DLA OPALONEJ CERY BLONDYNEK POLECAMY KOLOR „PASTEL"



Jedyna katolicka wytwórnia
siatek do ogrodzeń, wkładów siatkowych do łóżek oraz wszelkich robót wchodzących w zakres ślusarstwa
MICHAŁ WIĘCEK
Lwów, Pełczyńska 24 tel. 215-81. 418

Towary Bławatne **Wełny, jedwabie, płótna, pościel** Największy wybór Najniższe ceny 1236 **Fr. ORZECHOWSKI** Telefon 25-55 Lwów, Rynek 29.

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Kupna

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

KUPIĘ
dywany perskie obrazy znanych malarzy i inne przedmioty. Administracja „Młode małżeństwo" 14769

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

SPRZEDAM
kostjum, łóżka, chodniki kokosowe, wiele innych rzeczy, Lwów Mikolaia 10/2. 14695



Katolicka
Wytwórnia Gorsetów „Krajoprzemysł" Lwów, Boimów 1. wykonuje wedle najnowszych wzorów gorsety, napierśniki, opaski pooperacyjne i higjeniczne solidnie i tanio — oraz przyjmuje naprawę i czyszczenie. 589

Najlepsze najtańsze OBUWIE



poleca najstarsza firma katolicka
L. T. SKRZYPEK
Lwów, Halicka 4. tel. 244-70 1403

NAJROZMAITSZE
pantofle poleca i wykonuje wytwórnia pantofli „IBIS" (dawniej Wronowska) obecnie ulica Halicka 5 mezanin. 671

FORTEPIAN
krzyżowy, stan bardzo dobry, z powodu wyjazdu sprzedam bardzo okazyjnie. Lwów, Akademicka 24, oficyny, mieszkanie 9. od 5—7. 14718

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!



1103 **Bieliznę damską**
pończochy, rękawiczki i inną galanterję poleca
ZYGMUNT Zaleski
Lwów, Boimów 4

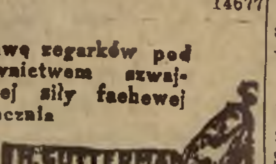
DO SPRZEDANIA
mały wóz (platforma) w bardzo dobrym stanie. Wiadomość Lwów, Centnarowska 6. w godz. między 3—4. 14696

FOTO APARATY i przybory
TANIO I SOLIDNIE
Inż. A. SCHARF
Lwów, Sykstuska 2.

PIĘKNĄ
jadalnię modną orzechową, gabinet męski, klubowy garnitur skórzany, sypialnię jasną, salonik mahoniowy, biurka rozmaite, stolik do kart, żyrandol wenecki kryształowy, szafy antyczne, witrynkę antyczną, lodownię, futro męskie tchórze, wszystko dobrze utrzymane sprzeda okazyjnie „DOROTEUM-LAUFER", Lwów. Filji nie posiadamy, tel. 254-68. 1773

LIKWIDUJĘ
kilka dywanów perskich oraz smyrneńskich. Różne wymiary Lwów, Akademicki 4 1 p. tel. 238-42. 14677

Naprawę zegarków pod kierownictwem szwajcarskiej siły fachowej wykonuje



Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

POTOCKIEGO 6.
Od 1-go lipca 5 dużych słonecznych pokoi 1-e piętro komfort, wymalowane, oglądać od 11 — 1. telefon 255-98. 14726

KORALNICKA 6.
pokoi komfort, kuchnia I p. 2 pokoje kuchnia oficyny parter. 14692

3 POKOJE
kuchnia pełnokomfortowe słoneczne do wynajęcia Lwów, Muraraka 34. 14535

5 POKOI
pełnokomfortowych, Wiśniowieckich 1, początek Listopada do wynajęcia. 14767

4 POKOJE
komfort, kurytarzowy. Długosza 37. m. 6. 14775

3 I 5 POKOI
kuchnia, komfort do wynajęcia Lwów, plac Akademicki 8. 14770

3 POKOJE
komfort. Lwów, Częstochowska 23. 14771

4-POKOJOWE
słoneczne mieszkanie, komfort, do wynajęcia od 1 czerwca Lwów Pawlikowskiego 19, dawniej Kwiatkówka. 14598

MIESZKANIE
2 pokoje, kuchnia pełny komfort do wynajęcia, Zielona 87a II p. od 1 czerwca. Nowy dom. 14745

4 POKOJE
słoneczne, balkon, łazienka, elektryka, urzędnikowi. Piotra 25. dozorczyni. 14759

BOGDANÓWKA
Dwa lub trzy pokoje ogród owocowy, do wynajęcia. Wiadomość Bilińskich 8. 14752

SAPIEHY 51 DRZWI 7.
komfortowe 2 pokoje wspólne dla panienek, przy samotnej osobie zaraz do wynajęcia. D.

4 POKOJE.
słoneczne z balkonem II p. do wynajęcia. Turecka 1. 14685

3 POKOJE
komfort 1 p. balkon, ogródek zaraz do wynajęcia. Filipówka Stefczyka 19. Dozorca wskaże. 14720

DO WYNAJĘCIA
4 pokoje kuchnia przynależności Hołówki 11. 14731

5-POKOJOWE
pełnokomfortowe słoneczne mieszkanie do wynajęcia. Lwów, Listopada 111. 14558

4 POKOJE.
kuchnia pierwsze piętro nowy dom wynajmę rządowcom Lwów Częstochowska siedem. 9—21. 15—17. 14685

TARNOWSKIEGO 34
wolne trzy pokoje, pełny komfort od zaraz. 14772

4 POKOJE.
komfort system korytarzowy. Lwów, Kochanowskiego 52. II/5. 14651

PIĘĆ POKOI
weranda, komfort, słoneczne, wysoki parter, zremontowane, zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Zacharjewicza 1. 3. 1 piętro (obok Politechniki od 11-ej do 12-ej. 14756

3 POKOJOWE
mieszkanie komfortowe, słoneczne, Lwów, Grochowska 33. róg Potockiego. 14755

4 POKOJE
pełny komfort, willa, ogród. tel. 206-52. czerwiec. 14753

POKÓJ
przedpokój i kuchnia do wynajęcia dla rządowców. Nowa Obwodowa 8. (przedłużenie Gipsowej) 14748

DWUPOKOJOWE
mansardowe — częściowo umeblowane, półkomfort, zaraz wynajmę 22. Stycznia 10. Oglądać zawsze. 14762

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenie o wolnych pokojach i poszukującym pokoi 2 razy do 10 słów — dalsze wyrazy po 5 groszy.

POKÓJ
komfortowy, czysty, balkon solidnym. Sapiehy 21. m. 3. 14719

POKÓJ
do wynajęcia pl. Bernardyński 12a/2 zaraz. 14725

POKÓJ
umeblowany parter, niekrępujące wejście, zaraz odnajmę. Zielona 6. drzwi 3. 14722

POKÓJ
słoneczny komfortowy z osobnem wejściem poszukiwany Okolica Szpitala Powszechnego. Zgłoszenia Leśna 16 m. 3. Łukomski. 14735

WYNAJMĘ
pokój komfortowy utrzymanie Lwów, Sykstuska 43a m. 8. 14698

POKÓJ
kawalerski umeblowany dla poważnych chrześcijan na stanowisku do wynajęcia Lwów. Listopada 53. 14646

POKÓJ
słoneczny, wolny zaraz. Murarska 64. Dozorca. 2 — 4. 14757

PL. AKADEMICKI 2.
Lwów, II p. m. 6. pokój z osobnym przedpokojem i balkonem. 14539

POKÓJ
balkonowy, słoneczny, wejście z klatki, umeblowany od 1 czerwca wynajmę Wronowska 12. Oglądać 16—18. 14761

INTELIGENTNYM
wynajmę, dwa pokoje kuchnia umeblowane na czas od 15 czerwca do 30 sierpnia. Kochanowskiego 28 drzwi 4. 14768

KOMFORTOWY
pokój w willi; wśród ogrodów do wynajęcia dla panów na stanowisku, Sobieszczyzna 16. 14763

DO WYNAJĘCIA
pokój frontowy, słoneczny, parter — Kochanowskiego 33. 14765

POKÓJ
frontowy elektryka, utrzymanie — bez. Zbararska 3 m. 3. 14765

POKÓJ
umeblowany słoneczny, komfort nowy dom urzędnikowi (ce) wynajmę. Głowińskiego 17 m. 11. 14746

KURKOWA 44
4 pokoje komfort — 2 i 3 piętro zaraz do wynajęcia. 14632

Lokale

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

LOKAL
sklepowy, Lwów, Rynek 9 zaraz do wynajęcia. 14698

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. do 15 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

DOBRZE
reprezentująca się poszukuje posady na wyjazd pokojowej lub kelnerki. Listy Kurjer Zimorowicza 10. „Gienia". 14729

NIEMKA
poszukuje posady do dzieci albo jako gospodyni. Listy do Administr. pod „Niemka" 11750

ZA STAŁĄ
fizyczną pracę dam 200 zł. Listy do Adm. Kurjera Lwowskiego pod „Katolik". 14758

Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po groszy.

OGRODNICZKA
umiejąca pisać na maszynie i prowadzić rachunki potrzebna Dwór - Szczerzec koło Niemirowa. 14686

PROPAGANDZISTKA
katoliczka, inteligentna, wymowna, dobrze prezentująca się zaraz poszukiwana celem podróżowania po Małopolsce Wschodniej Pierwszeństwo mają z praktyką fabryk spożywczych. Oferty tylko z fotografją, odpisami świadectw i opisem życia do administracji pod „Poważna praca" 14[illegible]

PRACOWNIA.
krawiectwa damskiego przyjmie zdolne panienki uczenice. Lwów Hetmańska 10. Wrześniewski. 14776

POTRZEBNA
na wieś starsza kobieta bez pretensji znająca gospodarstwo wiejskie, kuchnię oraz szycie, do pomocy pani domu. Płaca skromna. Świadectwa konieczne! Zgłoszenia do Kurjera pod „Leśnictwo". 14774

Matrymonjalne

INŻYNIER BUDOWNICZY
otrzyma posadę cel matrymonjalny. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. „Szybka decyzja" 14773

Nauka

UDZIELAM
lekcyj francuskiego, niemieckiego. Sykstuska 43 a II p. 1464

5 ZŁ. MIESIĘCZNIE
nauka pisania na maszynach. Przyjmuje przepisywanie, str. 20 gr. powielanie 100 szt. 2.70 wypożyczam maszyny od 10 zł. Biuro czynne od 9 — 20-ej bez przerwy, Michalski Lwów, Fredry 7. tel. 207-43. 613

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"!

Lwowski „Sokół IV.“

i jego działalność kulturalna

Dzielnica łyczakowska rozbudowuje się i wzrasta. W krótkim przeciągu czasu — jak grzyby po deszczu — powyrastały na dawnych piaszczystych terenach białe, nowiutkie domy, powstały nowe ulice, nowe sklepy i przedsiębiorstwa. Jest to fakt miły i znamienny. Rozbudowie jednak tej dzielnicy towarzyszy niestety poważne pomnażanie się stanu posiadania Rusinów, którzy coraz gęściej, jakby celowo — usadawiają się w bocznych ulicach Łyczakowa i na stokach „Kaiserwaldu“. Toteż słusznie — nie bagatelizując tej sytuacji — należy ze względów narodowych nietylko bacznie obserwować działalność ruską, ale trzeba też skutecznie przeciwdziałać jej, pomnażając nasz stan posiadania i tworząc na tym terenie niezdobyte bastjony polskości.

Widocznie rozumiało tę potrzebę polskie społeczeństwo, które — **dzięki inicjatywie i gorliwej działalności naszego Ks. Arcypasterza** postawiło u stóp parku Bartosza Głowackiego wspaniałą świątynię, dominującą tam i stanowiącą chlubę, oraz przedmiot dumy mieszkańców tej dzielnicy. W tym samym stopniu, jak Ks. Arcybiskup Twardowski przysłużył się tej dzielnicy były włodarz miasta ś. p. Neumann, który — stojąc na czele IV. gniazda sokolego —

doprowadził do wzniesienia pięknego gmachu „Sokoła“, będącego, od tej pory rzeczywistym bastjonem i twierdzą, w której obok tężyzny fizycznej wre solidna praca nad wzbogaceniem ducha polskiego.

Cele ś. p. Neumanna i jego starania przejęli na siebie gorliwi druhowie, którym przewodzi obecny zasłużony prezes dyr. **Smolicki** i naczelnik **Napiórkowski.**

* * *

Szczególnie pochwały godną działalność rozwinął **zespół aktorski** „Sokoła IV.“, który daje często wartościowe przedstawienia amatorskie, po nader przystępnych, niskich cenach i tą drogą skupia w pięknej sali sokolego gniazda tych, którzy doceniają znaczenie żywego słowa i znajdują przyjemność w godziwej rozrywce niedzielnej.

Po szeregu licznych, poważnych i lżejszych przedstawień, wśród których zespół ten wystawił w okresie wielkopostnym sztukę religijną „Syn cieśli“, wystawiono miłą komedję **J. Kochanowskiej „Los nr. 13“** — Pomysł tej komedji wdzięczny, umiejętnie ujęty w szereg zabawnych scen, dał możność wybicia się niektórym zwłaszcza aktorom, jak. n. p. p. **Emilowi Bossini,** który stworzył świetny typ żyda, agenta firmy „Szwindel“. Obok tego, z zapałem grającego amatora, wybija się na pierwszy plan kierownik artystyczny i dusza zespołu, długoletni aktor - amator p. **E. Frydrych.** Autorka komedji, obaj wymienieni aktorzy, reżyser p. **M. Broński** i cały miły zespół z paniami **Stankiewiczową i Zbolińską** na czele — bawił bardzo licznie zebraną publiczność i szereg młodocianych druhów, czujących się w sali „Sokoła“ — jak u siebie w domu.

Dobre typy studentów, przemiły „gazeciarz“, świetnie stworzony przez jednego z małoletnich druhów i dobre, solowe produkcje taneczne złożyły się na to, że przedstawienie dalekie było od przeciętności imprez amatorskich.

W stosunku do poziomu gry aktorskiej słabo przedstawiała się tylko strona muzyczna przedstawienia. Z wyjątkiem bowiem jednego ładnego głosu basowego — inne pozostawiały zbyt wiele do życzenia, melodje zaś, wplątane w akcje, były niemrawe a ich opracowanie muzyczne zrobione jakby na kolanie przez samouka. Sytuację muzyczną ratowała tylko gra p. **Trusiowej** (pianistki) i skrzypka.

Miejmy jednak nadzieję, że z biegiem czasu i na odpowiednim poziomie postawiony zespół muzyczny przyczyni się walnie do aktorskich sukcesów druhen i druhów górnego Łyczakowa.

W Hausman.

—o—

DRUKARNIA KRESOWA

Sp. z ogr. odp.

Lwów, ul. Mochnackiego 48. — Tel. 92-46

przyjmuje do wykonania:

dzieła, broszury, listy, koperty, zaproszenia na wieczorki, śluby i t. d.

Ceny konkurencyjne

Uzdrowiska

HERBATĘ
i kawę dla PT. Pensjonatów poleca Ceylon, Lwów, Ormiańska 3, tel. 209-72. 784

MORSZYN
Wzorowo prowadzony pensjonat „Słoneczna“ tuż przy Zdroju poleca piękne słoneczne pokoje, kuchnia karlsbadzko - dyjetetyczna, doborowe towarzystwo. Ceny przystępne. Dla PP. Wojskowych zniżki. Zgłoszenia na miejscu w Zarządzie, we Lwowie, ul. Oficerska 32. Majorowa Wückowa. 14727

WIOSNA.
najpiękniejszą porą roku w Karpatach. Pensjonat „JANINA“ w Rozłuczu położony wśród lasów szpilkowych poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem. Ceny najniższe. 11121

RYMANÓW — ZDROJ
pensjonat „Teresa“ Cena pierwszy sezon 5 zł. albo tania ryczałtowa kuracja. 14643

WYPOCZYNEK.
na Podolu, Dwór park, łazienka, komfort. Informacje Bogdanowiczowa, Białobożnica. 1446[illegible]

DWOR
Ruderka p. Olszanica koło Ustrzyk pokoje z utrzymaniem pościelą 4 zł. tylko dla chrześcijan. 1476[illegible]

NIEMIRÓW ZDRÓJ
najlepsze uzdrojowisko reumatyczne. Pokoje z balkonami, ekcje z kuchnią terassem tanio wynajmię. Lwów, Potockiego 71. Kiszakiewicz. 14754

KRYNICA
„Lotos“ pierwszorzędny pensjonat, centrum, naprzeciw łazienek, ceny niskie. 14730

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

PIŁECZKI
do robót szkolnych poleca F-ma Fr. CHLADEK, Lwów, Rynek 45. 1996

OGRÓD
gościnny Hrankowskiego Lwów, Orzeszkowej 7 uprasza o odwiedziny. Kręgielnia — Jazz-band — Bridge. Obiady obfite a 1 zł. 14514

SAMOCHODY
okazyjnie, sprzedaż komis. Inż. Braun, Tarnowskiego 7. tel. 74-93. 14697

Zawsze



CEL OSIĄGNIE

KAŻDY KUPIEC, Przemysłowiec, Rzemieślnik

ŁATWO

ale tylko przez ogłoszenia zamieszczone

W „KURJERZE“

Ogłoszenia są tanie i skuteczne.

PRZERABIANIE
siatek drucianych, łóżka na tapczany, materaców, otoman, kanapek wraz z dezynfekcją, Fabryka Zaksa, Lwów, Lindego 6. tel. 279-99. 1677

KRAWCZYNIE
i bieliźniarki poleca Katolickie Stowarzyszenie Krawczyń im. św. Józefa, Lwów, Sokoła 1. p. II tel. 87-33 po cenach zniżonych. 11122

WYNALAZKI
i modele, aparaty i instrumenta różnego rodzaju oraz wszelkie roboty z zakresu mechaniki precyzyjnej wykonuje najdokładniej Zakład mechaniczny Eryka Wojakowskiego obecnie Lwów, Koralnicka 6. 790

ULGI
dla nowych budowli wedle najnowszych ustaw z objaśnieniami do nabycia w księgarniach. 14629

CZY WIECIE? ŻE
zwykłe srebrzenie przeciera się po kilkorazowem użyciu, jeśli nie została nałożona odpowiednia warstwa srebra. Trwałe polerowanie „Galwanoplater“ Lwów, Kopernika 14 naprzeciw kina Kopernik. 1811

MEBLE
do wszelkich pokoi poleca
WYTWÓRNIA MEBLI
Franciszka Zielińskiego
Lwów, Kołłątaja 5, w podwórzu. Stale na składzie. 848

URZĄDZENIA
oświetlenia elektrycznego, dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“, Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

UWAGA
Garderobę męską, damską, dziecinną czyści chemicznie oraz farbuje najlepiej, najstaranniej nowocsesna pralnia chemiczna RUDOLF NEUWELT, Sp. z o. odp., Centrala Piastów 23, Filja plac Marjacki 8, Gródecka 72. 498

PRZEDTEM TEL. 51-89 OBECNIE 83-37
Lwów, Blacharska 9 II. p. drzwi 8. Najtaniej we Lwowie powiela pisze matryce, przepisuje (str. 20 gr. kopje 5 gr.) Po francusku i niemiecku. 1106

GARAŻ
tanio do wynajęcia przy ul. Kalecza boczna 3. 14749

LIKWIDUJĘ
killka dywanów perskich oraz smyrneńskich. Różne wymiary. Lwów, plac Akademicki 4. I p. tell 238-42. 14677

KUCHARKA
w średnim wieku, szuka posady do wszystkiego do małej rodziny, dobre polecenia. Listy do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. „Zofja“. 14687

POTRZEBNA
dochodząca, Lwów, Zamojskiego jeden I. p. drzwi pięć (wprost schodów). Zgłoszenia 3—4 godz. 14688

ZAWIADOMIENIE
Zawiadamiam niniejszem, że we Lwowie przy ul. Akademickiej 14. znajduje się zaszczytnie znany salon krawiectwa męskiego kroju francuskiego, angielskiego i wiedeńskiego. Wykonuję roboty solidnie i tanio. Halo! Krawiec G. Kluk Akademicka 14 I p. 14658

PODUSZKI
do pieczątek patentowane jednorazowe użycie farby na 18 miesięcy, MARJAN BENDL Lwów, Wronowskich 6. tel. 201-66. 669

KOSTJUMY
kąpielowe na miarę wykonuje Wytwórnia trykotaży Lwów, Sykstuska 8. 781

KSIĘGI HANDLOWE
różnych systemów, skoroszyty przybory kancelaryjne, poleca Antoni Jamiński, Lwów, Szajnochy 2 tel. 78-76. 417

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“!

OBUWIE



ostatnie nowości, najwyższej jakości poleca
KATOLICKI MAGAZYN

JOT-ES

Lwów. plac Kapitulny 2 I p. naprzeciw Katedry

NAPRAWY.
zegarów, zegarków i biżuterji wykonuję solidnie. Kupuję złoto i srebro ALBIN MUTKA Lwów, plac Bernardyński 3, zabudowania OO. Bernardynów. 672

TAPETY.
tapczany meble tapicerowane własnego wyrobu najtaniej, najsolidniej, wykonuje WEISS Skarbkowska 5. tel. 247-19. 642

ODZIEŻ.
ochronną dla szkół technicznych i dla wszystkich zawodów wykonuje tanio chrześcijańska szwalnia „RECORD“ Lwów, Sykstuska 10. 11109

DOM.
Spedycyjny Marja Zawadzka Lwów, Sobieskiego 2, telefon 38 sukutecznia najsumienniej, konkurencyjnie przeprowadzki miejscowe i zamiejscowe. 14651

WŁASNYM
kosztem przeprowadzam parcelacje majątków ziemskich zapewniając najwyższe ceny, regulując długi hipoteczne według ustaw gwarantując wynik. Na żądanie zaliczka. Listy Kurjer, Zimorowicza 10 „EKA“. 14639

TRWAŁĄ ONDULACJĘ
elektryczną i parową wykonuje precyzyjnie Zakład Fryzjerski Wiktora Glotkina, Lwów, Czarnieckiego 2. 11116

ONDULACJA
elektryczna na pół roku od 10 zł. specjalista Stanisław Ryker, Lwów, BATOREGO 14. Manicure 50 gr. 535

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Pomoc lekarska

INSTYTUT DENTYSTYCZNY

Ś. p. Dra Z. STOBIECKIEGO

prowadzi nadal **Drowa STOBIECKA**
Lwów, Asyka 2
14070

Dr. K. Pilewski choroby wewnętrzne obecnie od 9—11 i od 3—5 tel. 250-02.
Śląska 15, na Żelaznej Wodzie. 1411

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych oraz kosmetyki

Dr. FISCHER

b. długoletni lekarz (i asyst.) klinik dermatologicznych w Berlinie, Pradze i Wiedniu ord. od 9—1, 3—7. 2665
Lwów, PLAC MARJACKI 10, II. piętro
drugie wejście z ul. Sobieskiego 2. Tel. 251-68

Zakład Dentystyczno-Techniczny

Franciszek ROSYK

Lwów, Bielowskiego 5. Tel. 267-02. — — — — 497

Humor zagraniczny



Prezes Towarzystwa ochrony zwierząt ze swoim pieskiem, na spacerku podczas deszczu.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1.50
Cała 1-sza strona	„ 1.200.—
Na 2-giej i 3-ciej stronie	„ 0.80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800.—
Na dalszych stronach tekstu	„ 0.70
Cała strona	„ [illegible]00.—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0.80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1.—
Nekrolog do 200 mm.	„ 0.50
„ „ 300 „	„ 0.80
„ powyżej 300 mm.	„ 1.—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0.30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0.30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0.10
Matrymonjalne	„ 0.10
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0.08
Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.	

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 20 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław Starzewski.